

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całorocznymi abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocznymi i miesięcznymi za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokółskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Franciszka Smerczyńskiego nauczycielem w IX. klasie rangi w szkole kowalskiej w Sułkowicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Prezes gabinetu francuskiego Dupuy wygłosił na zgromadzeniu swoich wyborców w Le Puy mowę, w której poruszył wszystkie kwestye stojące chwilowo we Francyi na porządku dziennym i rozświetlił w sposób zajmujący zarówno wewnętrzne jak zagraniczne położenie kraju. Stanowisko obecnego gabinetu tak scharakteryzował: Nasza polityka jest logicznym następstwem powszechnych wyborów z r. 1898, które wydały czysto republikańską większość i na tej to większości opiera się jedynie i wyłącznie gabinet. Wśród różnych grup republikańskich w kraju objawia się coraz wyraźniej uspokojenie, pewność siebie i widoczna dążność do skonsolidowania a to wszystko sprawia, że republika posiadając czujną reprezentację i gotową do wszelkiej ofiarności i lojalną administrację, nie potrzebuje obawiać się pretendentów, marzących o obaleniu republikańskiej formy rządu i zbudowaniu w jej miejsce tronu czy dyktatury. Kraj mając głębokie przeświadczenie o jedności republikańskiej czuje się silnym organizmem, gotowym stawić opór wszelkim antyrepublikańskim zachciankom, wszelkim przedsięwzięciom zmierzającym do zmiany obecnego ustroju państwowego. Prezes gabinetu omawiał następnie stosunki zagraniczne, mianowicie stosunki do Włoch i Francyi. Z wielkim zadowoleniem wspominał o zawarciu francusko-włoskiego traktatu handlowego, który uczynił zadość gorącym życzeniom obu sąsiednich narodów i znalazł żywe echo w całej Europie, albowiem przywrócił dobry stan rzeczy pomiędzy dwoma ludami, których przeznaczeniem jest żyć z sobą w zgodzie i przyjaźni. To też traktat ten jest niezmiernie ważnym etapem w międzynarodowych stosunkach. Również musi budzić zadowolenie anglo-francuskie porozumienie w sprawie Afryki; nie cho-

dziło tu o zdobycze terytoryalne, lecz o wyższe idealne interesa. Nieporozumienie wynikłe z powodu Faszody powiodło się dyplomacyi francuskiej załatwić w ten sposób, iż honor i interesa kraju nie doznały najmniejszego szwanku. Wehodyjące obecnie w sferę wpływu Francyi kraje zamorskie będzie można tylko powoli wyzyskiwać, a wiele niezawodnie upływie czasu, nim będą mogły być one zdobyte dla cywilizacyi, kultury, przemysłu. Lecz właśnie w ten sposób lud francuski uzyskał ogromne pole do pracy, w której, jak niemniej w korzyściach z niej płynących, będzie mógł znaleźć uzdrowienie dla wielu niedomagań socyalnych.

W dalszym ciągu mowy prezes gabinetu zwrócił uwagę na wielkie postępy w zakresie obrony narodowej na lądzie i na morzu. Czyni to zaś dla tego, aby oświadczyć z jak największym naciskiem, że ogólne położenie jest pomyślne i że Francya może dzisiaj spokojnie i z wszelką ufnością spojrzeć w przyszłość. Tem oświadczeniem pragnie uzasadnić dane z trybuny parlamentarnej zapewnienie, że agitacye, których echo odbija się w kraju, przemycają tylko po wierzech, pod tą zaś na pozór wzburzoną powierzchnią panuje zupełny spokój, bezpieczeństwo, a lud oddaje się pracy. „Afera“, która spowodowała ten pozorny niepokój, przybrała niezwykle rozmiary i rozbudziła namiętności; na szczęście znajdujemy się już u kresu jej ostatecznego załatwienia. Najwyższy trybunał sądowy wypowie niebawem w tej sprawie ostatecznie słowo, a nikt nie wątpi, że wyda wyrok sprawiedliwy, zgodny z prawem, i że orzeczenie tego sądu rzuci należyte światło na całą tę bolesną sprawę. Mowca uważa za swój obowiązek potępić każdą taką polemikę, która usiłuje powiązać tę sprawę z armią narodową i zsolidaryzować armię z błędami i przewrzeniami zbłąkanych jednostek. Skoro zapadnie wyrok winni będą ukarani, lecz nie dotknie to ani zniesławia armii, która po zostanie i nadal tem, czem jest dzisiaj: przystanią teraźniejszości, nadzieją przyszłości, punktem niezawisłości, konstytucyi i praw. Ci,

którzy o tem powątpiewają są świadomo lub bezwiednie nieprzyjaciół kraju.

Mowę prezesa gabinetu, którą przyjęło zebranie wyborców nadzwyczaj sympatycznie, komentuje obecnie cała prasa francuska, a dzienniki republikańskie uważają ją za niezwykle ważną enuncyacyę polityczną.

Z Poznańskiego i Prus Zachodnich.

(Ukaz landrata do Sióstr zgromadzenia Służebniczek Panny Marii. — Nauka religii w języku niemieckim. — Wychodźstwo. — Szowinizm niemiecki).

W mieście Kościanie zawiadomił tamtejszy landrat przełożoną zgromadzenia Służebniczek Panny Marii, że ona i jeszcze jedna zakonnica nie władają dość dobrze językiem niemieckim. Wezwał więc obie Siostry, ażeby się w tym języku nauczyły wprawiły aż do 20 czerwca r. b. Gdyby się landrat przekonał, że do tego czasu obie Siostry nie przyswoiły sobie dokładnej znajomości języka niemieckiego, będą musiały opuścić Zgromadzenie i powrócić do klasztoru, z którego przyszły.

Z Pszczółczyna pod Rynarzewem donoszą: Tutejszy nauczyciel zapowiedział z polecenia inspektora powiatowego z Szubina, że dzieci polsko-katolickie odtąd pobierać będą naukę religii i historii biblijnej tylko w języku niemieckim; — oprócz tego zniesioną została nauka języka polskiego, która udzielana była w 2 godzinach tygodniowo na życzenie rodziców.

Toż samo nauczyciel w Barcinie, który aż do Nowego Roku udzielał nauki religii i historii świętej w szkole po polsku, zaprowadził z polecenia inspektora powiatowego naukę tylko w języku niemieckim.

Wychodźstwo do prowincyi niemieckich przybrało w bieżącym roku niebywałe dotąd rozmiary. Zwłaszcza z okolicy Warlubia wychodzą robotnicy i robotnice tysiącami na Za-

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXXIV.

Na wielkim ołtarzu zabłyśły wszystkie świece — na chórze rozbrzmiały organy — kardynałowie, biskupi i opaci padli na kolana.

— *Te Deum laudamus!* — zaintonował Grzegorz.

— Ciebie Boga chwalimy! — dziękowali Bogu śpiewacy kanoscy.

Henryk odetchnął. Spadły z niego pęta, był znów wolny, rozgrzeszony....

Nie mógł dłużej czekać, bo już zstępował Grzegorz z marmurowego podwyższenia presbiterium, aby dopełnić obrzędu pozdrowieniem chrześcijańskim.

Ledwie miał czas podnieść się z kołnierza, kiedy uczył na włosach dotknięcie ust papieża i słyszał jego słowa:

— *Pax tecum!*

Schylił głowę nisko, aby wyminąć spojrzenie swojego pogromcy.

Podkomorzowie Matyldy włożyli na jego stopy trzewiki i zdjęli z niego tunikę, pod którą miał czarne jedwabne suknie.

Gdyby na to przyzwyczajenie była pozwolona, byłby był wybiegł natychmiast z ko-

ścioła i uciekł z zamku kanoskiego. Palily go kamienie posadzki, dusiło go powietrze, przesiąkłe zapachem świec woskowych. W szepkach dostojników kościelnych słyszały jego podrażnione nerwy śmiech szyderski, we współczuciu, jakie się malowało na twarzach ryce-rzów, widziały pogardliwą litosć.

Był tak przynębiony wstydem i bolem, że nie opuszczał swojego miejsca, chociaż Grzegorz odszedł już do zakrystyi. Dopiero kiedy Matylda przystąpiła do niego i rzekła:

— Pan Papież prosi, aby Wasza Wzniosłość raczyła z nim spożyć śniadanie — ocknął się i podał margrabinie rękę.

W pracowni Grzegorza nakryto do stołu tylko na dwie osoby.

Zanim Henryk przekroczył próg komnaty, chodząc kilka minut po kurytarzu, aby zapamiętać nad wzruszeniem.

Zaczerpnąwszy ustami powietrza, rzucił się w drzwi, jak dziki zwierz, który, otoczony zewsząd naganką, pędzi prosto na myśliwych. Papież czekał na niego.

Dwaj mojarze, którzy walczyli z sobą z bezwzględnością gladiatorów, spojrzeli sobie po raz pierwszy w oczy. Stała pomiędzy nimi góra prześladowań, gróbów i czynów gwałtownych. Spychali się nawzajem z pierwszego stanowiska w chrześcijaństwie, obaj przekonani szczerze, że mają do niego prawo. Jeden opierał się na posłannictwie boskiem arekypłana, drugi na tradycyach i pojęciach szeregu wieków.

Posłannictwo kapłana okazało się mocniejsze. Drobny, wyschły, brzydki starzec pokonał urodziwego, zdrowego młodzieńca.

Dwaj przeciwnicy patrzyli na siebie z pod zmrużonych powiek bystro, z wytężoną uwagą, przesyłując się wzrokiem na wylot.

Pierwszy Grzegorz odcepił oczy od postaci Henryka i, uśmiechnąwszy się smutnie, wskazał gościowi ręką krzesło, mówiąc:

— Wasza Wzniosłość raczy zająć miejsce.

Twardy wyraz zamkniętych ust króla i stalowy, zimny połysk żrzenie odsłoniły mu tajniki jego duszy. Odgadł, że ciężka pokuta nie skruszyła przedstawiciela siły fizycznej. Nie uszczęśliwiony łaską Kościoła grzesznik stał przed nim, lecz śmiertelnie obrażony władcą, który nie zapomina doznanej porażki.

Spostrzeżenie to dotknęło Grzegorza głęboko, zapowiadało bowiem dalszą walkę korony z tyarą.

Papież i król usiedli. Mileczeli zrazu, udając, że jedzą.

— Będę prosił odtąd codziennie św. Piotra podczas Mszy św. — zaczął Grzegorz po dłuższej pauzie — aby usunął jaknajprędzej przeszkody, które nas jeszcze dzielą. Mam nadzieję, że wyrok sądu książąt niemieckich wypadnie na korzyść Waszej Wzniosłości.

Przypomnienie sądu, dla którego omińnięcia zniósł tyle niewygód i przykrości, poruszyło żółć w Henryku.

— Jeżeli ci się zdaje, że wpuszczę cię do rzeszy i stanę przed trybunałem moich wassałów, to mylisz się bardzo — pomyślał, a głośno rzekł:

— Będę Waszej Wzniosłości wdzięcznym za modlitwę i uczynię wszystko, aby sąd książąt przyspieszył.

— Wiem, że znaczna część winy za nieporozumienie, które zakłóciło zgodę dworu niemieckiego z Rzymem, spada na doradców Waszej Wzniosłości — mówił Grzegorz. — Poczona bolesnem doświadczeniem, powinna się teraz korona otoczyć meżami bogobojnymi, aby wstąpiła na drogę enoty. Bo kogo Stwórca świata wybrał z pomiędzy wielu i postawił wysoko ponad ludźmi, temu nie wolno dawać z siebie złego przykładu. Grzech możnych tej ziemi urośnie przed Sądem Ostatecznym do rozmiarów grzechu całych narodów, albowiem gorszy całe narody. Cesarze i królowie znie-

ważają swoje posłannictwo, gdy, zamiast zwalczać w sobie szatana, słuchają głosu pychy, samolubstwa i zynisłów.

Oczy Henryka pelzały po talerzu, unikając przenikliwego wzroku Grzegorza. Król czuł, że Papież usiłuje wtargnąć do jego duszy, odgadnąć jego myśli, a te myśli były tak buntownicze, iż nie miały wcale ochoty wyjść na światło dzienne.

— Ładniebym wyglądał — drwił Henryk w duszy — gdybym się otoczył meżami świętobliwymi twojego pokroju. Takiemu staremu szkielecowi, jak ty, łatwo gardzić miłością, winem i wesołą kompanią.... Gdy będę takim zwiędłym dziadem, jak twoja nudna Świętobliwość, przestanę i mnie uciechy tego świata nęcić.... Chciałbyś, żebym lizał stopy każdego mnicha? Pokornym królom ciosają nawet tchórze kolki na głowie. Niech się tylko uporam z nieposłusznymi wojewodami, a pogadamy z sobą inościami. Odpłać ci sowsicie za Kanosę.... Nie wpatruj się we mnie z bystrością sumienia.... Nie dowiesz się dziś niezego.... Tyś mądry, ale i ja nie głupi....

— Bardzo żałuję, że nie miałem przedzej zaszczytu zbliżyć się do Waszej Świętobliwości — odpowiedział. — Ojcowskie rady tak bogobojnego pasterza byłyby mnie ustrzegły od wielu błędów. Będę się odtąd starał korzystać z doświadczenia Waszej Świętobliwości.

— Pragnę gorąco zgody Stolicy Apostolskiej z dworem niemieckim, który był od lat dwustu najposłusznym synem św. Piotra — rzekł Grzegorz szczerze. — Korona powinna iść zawsze dla chwały Kościoła ręką w rękę z tyarą, jak dobra córka z matką, jak księżyc z słońcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chód. Administracja kolejowa wydała rozporządzenie, że większych transportów robotników, które wymagają zniżenia opłaty, ma się dokonywać tylko pewnymi oznaczonymi pociągami. Jeżeli jest więcej, niż cztery wagony robotników, natenczas przewóz ich ma nastąpić nadzwyczajnym pociągiem. Na wspomnianej linii kolejowej już wiele nadzwyczajnych pociągów trzeba było wysłać, z kądem poznać można, jakie rozmiary przybrało wychodźstwo robotników na Zachód.

W mającej wkrótce powstać w Poznaniu wyższej szkole realnej zaprowadzone będą także kursa języka rosyjskiego dla młodzieży, chcącej się poświęcić zawodowi kupieckiemu.

Posel narodowo-liberalny Sieg z Raczyniowa, reprezentujący w parlamencie niemieckim okrąg wyborczy grudziądzko-brodnicki, zdawał w tych dniach w Grudziądzu sprawę z działalności poselskiej. Z obszernego referatu, zamieszczonego w *Geselligerze*, warto przytoczyć to, co p. Sieg mówił o Polakach. Wyrzucił mianowicie radość, że podczas ostatnich wyborów do parlamentu wszystkie Niemcy w dzielnicach polskich połączyli się, celem zwalczania wspólnego wroga (!) — Polaków. Sojusz niemiecki, zdaniem p. Siega, powiódł się znakomicie a Polakom wydatko pięć mandatów. Ubolewał za to mowca narodowo-liberalny nad tem, że skutkiem niezgody w obozie niemieckim, zdobyli Polacy okrąg wyborczy wyrzysko-szubiński, w przyszłości jednak i ten okrąg musi być reprezentowany przez Niemca. A teraz najciekawsze. „Jedność niemiecka — mówił p. Sieg — która wywołała wielką radość w całym kraju, dała rządowi bodźca do prowadzenia nadal z energią i konsekwencją polityki niemieckiej, zainaugurowanej z takim skutkiem w dzielnicach polskich. Faktem bowiem jest, że rząd nie uciska Polaków i nie pozbawia ich przysługujących im praw — bynajmniej, rząd prowadzi tylko niemiecką politykę, mającą na celu jedynie obronę języka niemieckiego i obronę Niemców, zagrożonych w dziedzinie zarobkowej“.

Z Rosyji.

(Budżety ziemstw. — Przesiedleńcy).

Jak bardzo rozrasta się gospodarstwo ziemskie, jak coraz szerszą sferę spraw i interesów ono obejmuje, świadczy wymownie artykuł p. Skałona, wydrukowany w *Russk. Wiedom.* Od daty wprowadzenia ziemstw, czyli od 1 stycznia 1864 r., wydatki ziemstw Rosyji europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego i Finlandyi, zwiększyły się o 16 razy. Budżety gmin miejskich i wiejskich rosły także niemiernie szybko.

Przez ciąg lat 26 od roku 1870 do 1896 r. wydatki rzeczywiste miast Rosyji europejskiej (z wyjątkiem Królestwa) i Syberyi z 17,005,000 rubli urosły do 62,764,000 rubli, czyli że potroiły się. Wydatki zaś gromadzkie i gminne, przez ciąg lat 14 (1881 do 1894) zwiększyły się w 46 guberniach Rosyji europejskiej z 32,478,000 rubli do 56,913,000 rubli, a w 50 guberniach stanowiły 61,614,000 rubli.

Ogół wydatków instytucyj lokalnych dosięgnął, w połowie dziewiątego dziesiątka lat, 20 milionów rubli, co stanowi przeszło 15 proc. ogółu wydatków państwowych, przewidzianych w preliminarzu budżetowym z roku 1895. Wydatki ziemskie stanowiły w tym ro-

ku $\frac{1}{16}$ część (6.2 pre.) wydatków państwowych, gdy w roku 1865 stanowiły zaledwie $\frac{1}{50}$ część (3.1 pre.).

Doniosłość gospodarstwa ziemskiego ujawni się jeszcze plastyczniej, gdy zwrócimy uwagę na to, na jakie potrzeby się rozciąga. Oświata ludowa, służba lekarska, dobroczynność publiczna, wszystko to wydatki, których budżety lokalne z czasów przed reformą nie znały wcale, bo uważano to za wydatki nieobowiązkowe.

Podług dat, ogłoszonych przez ministerstwo oświaty — pisze dalej p. Skałona — z liczby 28,568 szkółek ludowych, istniejących w roku 1896 we wszystkich okręgach naukowych państwa, z wyjątkiem okręgu warszawskiego, 85.8 proc., czyli 24,474 szkółek utrzymywało się kosztem ziemstw, stanów i stowarzyszeń.

Szczegóły wyżej podane wystarczają najzupełniej do stwierdzenia faktu rozwoju gospodarstwa ziemskiego, faktu, któremu tak usilnie przeczą organa prasy rosyjskiej, niechętnie usposobione dla samorządu ziemskiego w krajach polskich.

Korespondent *Russk. Wiedom.*, udający się na daleki Wschód, spotkał na jednej ze stacyj syberyjskich całą partję włościan przesiadleńców, powracających z Syberyi. Wdał się z nimi w rozmowę i treść jej podaje w formie następującej:

„Na zapytanie co do przyczyn powrotu, włościanin o twarzy poważnej, a pochodzący z gubernii witebskiej, powiedział mi, że tam, to jest w jego gubernii, daleko lepiej niż w Syberyi. Chociaż w Syberyi dają ziemi dużo, ale nie zawsze jest dobra, bywa tak, że: albo tajga albo błoto. Są tacy, co dostają dobry kawał gruntu, ale są i tacy, którym dostaje się ziemia niezdatna do żadnej uprawy. Na zapytanie, czy wziął z sobą rodzinę, odpowiedział:

„Tak, żonę i pięcioro dzieci. Troje najmłodszych umarło na dyfterję, dziewczyna 15 letnia umarła z choroby brzusznej, a na tę samą chorobę dwa tygodnie temu i żona poszła na tamten świat. Jeden tylko syn pozostał. Straciwszy wszystko, com wziął z sobą, powracam żebrakiem.“

Faktów takich jest wiele, a pomimo to, że wiadomości o niepowodzeniach emigrantów rozpowszechniają się bardzo, nie brak amatorów do przesiedlania się na Syberję. *Birż. Wiedom.* powiada, że przez Charków przejeżdżają wciąż liczne partje, udające się do różnych miejscowości syberyjskich. Dużo emigrantów jedzie z licznymi rodzinami. Dzieci do lat 10 jest bardzo dużo, często więcej niż dorosłych. W Odessie gromadzą się także liczne partje, udające się do kraju południowo-usuryjskiego. W roku bieżącym przewidują, że statki floty ochotniczej przewiozą 8000 ludzi. Flota ochotnicza przewozi emigrantów na warunkach następujących: Za przewóz człowieka starszego nad 10 lat opłaca się 90 rubli od 3 do 10 lat 45 rubli, a młodszych od lat 3 22 rubli 50 kopiejek. Nieco taniej przewożą się partje, w których przeważają kobiety. Do kraju usuryjskiego przewożone będą rodziny z gubernij wiackiej i kałuzkiej posiadające nie mniej jak 200 rubli, zaś z innych gubernij tylko takie rodziny, u których, po zaplaceniu kosztów podróży, zostanie nie mniej jak 300 rubli.

Wyrok general-gubernatora warszawskiego.

Pod nagłówkiem: „Wyrok warszawskiego general-gubernatora“ *Dziennik Warszawski* zamieszcza następujący ukaz ks. Imeretyńskiego:

„Rozpatrzywszy raport warszawskiego oberpolicmajstra z dnia 20 marca i uzupełniające doniesienie z dnia 22 marca (starego stylu) o odmowie redaktora *Kuryera Warszawskiego*, Nowodworskiego, przyjęcia ofiary pieniężnej na włościan, dotkniętych klęską nieurodzaju, i zważywszy:

1. że dnia 10 lutego b. r. do redakcyi *Kuryera Warszawskiego* p. Pachomow nadesłał z Iwanogrodu 3 ruble, jako ofiarę dla głodnych włościan w carstwie, a redakcyja pieniężny tych nie przesłała dokąd należy, lecz po upływie przeszło 3 tygodni (4 marca) zwróciła je ofiarodawcy;

2. że tłumaczenie, przytoczone przez redaktora na usprawiedliwienie swego postępowania o niedogodności zbierania składek na ten cel w Warszawie i niewygodzie wysłania ich wedle przeznaczenia, okazuje się nieuzasadnionem, ponieważ w 76 numerze *Prawdy. Wiestnika* było ogłoszone, że z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych we wszystkich instytucjach Czerwonego Krzyża rozpoczęto zbieranie składek na dotkniętych klęską głodową, a *Warszawski Dziennik i Gazeta Policyjna* drukowały odnośne rozporządzenia warszawskiego zarządu Czerwonego Krzyża;

3. że wreszcie odmowa przyjęcia składki ze strony redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, bez jakiegokolwiek słusznego powodu, przedstawia się jako demonstracyjna niechęć zbierania składek na włościan rosyjskich, mieszkających w wewnętrznych guberniach carstwa, postanawiam:

na podstawie sankcyonowanego 20 września 1876 roku rozporządzenia komitetu dla spraw Królestwa Polskiego, skazać redaktora *Kuryera Warszawskiego* Nowodworskiego na grzywnę w kwocie 300 rubli.

(Podpisano): Imeretyński.“

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 28 marca b. r. czwarte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, lub uchwał:

1. Wydano opinię co do potrzeby utworzenia apteki w Zamarstynowie, w pow. lwowskim.

2. Przedłożono orzeczenie w sprawie założenia suszarni skór bydłych w Ostrowie, w pow. przemyskim.

— Radny miasta p. Cybulski złożył swój mandat do Rady miejskiej, a to z powodu, że w tych dniach wniósł ofertę na roboty budowlane, co radnym miejskim według regulaminu — nie jest dozwolone.

— Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie nadesłał dr. Józef Tretiak, profesor

Uniwersytetu Jagiellońskiego, 5 zł., na listę p. Adama Krechowickiego.

— Obywatelstwo honorowe. Pełna Rada gminna miasta Strzyżowa wręczyła wczoraj p. staroście Janowi Winiarskiemu dyplom obywatelstwa honorowego tegoż miasta.

— Święcone Związku b. seminarzystek i nauczycielek odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w szkole żeńskiej im. Mickiewicza, na które wydział wszystkich członków zaprasza.

— Zaprośzenie. Celem bliższego omówienia i zorganizowania miejscowego wiecu w sprawie „święconia dni świętych“ w myśl uchwał II. wiecu katolickiego we Lwowie i komisji wiecowej do przeprowadzenia tychże uchwał, odbędzie się dziś, w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali I. departamentu (ratysz II. piętro), zgromadzenie, na które zapraszają pp.: Ciucheński Stanisław, dr. Kalina Antoni, ks. Świsterski Andrzej, Thullie Maksymilian, dr. Żuliński Józef.

Wydziały stowarzyszeń i korporacyj wysełają na to zgromadzenie po 3 delegatów.

— Wiosenne premiowanie koni w Galicji zachodniej odbędzie się w dniach 13, 15, 17 i 19 maja r. b. w miejscowościach wyszczególnionych w ogłoszeniu, zamieszczone w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Uprasza się pisma krajowe o powtórzenie tego ogłoszenia.

— Panorama Raclawic od 15 b. m. otwartą będzie na placu wystawowym codziennie od godziny 9 rano do zmroku.

Wstęp w dniu powszednim 50 ct., w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Zwiedzający panoramę w grupach po 50 osób, otrzymując za zgłoszeniem się w Banku krajowym asagnację na zniżone bilety wstępu po 15 ct. od osoby.

— Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 31 marca r. b. 2,211 członków rzeczywistych z 10,401 udziałami, 13 uczestników z 57 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z dołączeniem dopłaty na fundusz rezerwy) 62,748 zł., członków wspierających 53 i honorowych 12.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 31go marca r. b. w efektach 558,180 zł., w dwóch realnościach wartości 59,550 zł. i gotówką 18,787 zł. 48 ct. Razem 636,517 zł. 48 ct.

Przybyło w ciągu I. kwartału z powiatów i od członków płacących wprost w wydziale centralnym gotówka 21,240 zł. 52 ct., z odsetek i zwrotu za stemple do kwitów odsetkowych 2,070 zł. 05 ct., za wylosowane i zrealizowane efekta 1,650 zł., wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego, tudzież emerytów do funduszu pogrzebowego 897 zł. 75 ct., wpłaty emerytalne urzędników, zwroty zaliczek etc. 387 zł. 57 ct.

Wypłacono w I. kwartale na zapomogi stałe (emerytury) niezdolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe ogółem 29,150 zł. 66 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty imiennej wartości 1,500 zł.

W I. kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 8 członkom niezdolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 1,705 zł. 60 ct., 13 wdowom pensje wdowie w rocznej kwocie 1,122 zł. 90 ct. i czasowe dla dzieci w ro-

1)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

Gdy w roku 1876 ukazały się po raz pierwszy prace Camilla Boito, cała krytyka literacka z zachwytem odezwała się o młodym autorze, wrząc mu świetną przyszłość. „Storielle vane“ (Proste opowiadania) budzą rzeczywiście wielkie zainteresowanie. Boito jest realistą; opowiadanie jego technicznie prawdziwe, jest potoczyste i głębokie; styl piękny i barwny, czyste włoski i z tego powodu trudny do oddania w tłumaczeniu.

Pierwsza nowella w zbiorze „Storielle vane“, zatytułowana „Un corpo“ — ciało — nazwana została przez jednego z wybitnych włoskich krytyków, signora Nencioni, *un gioiello* — klejnotem. Będziemy się starać w skróceniu dać poznać czytelnikom ten klejnot.

I.

Młody malarz, mieszkający w Wiedniu, opisuje nam w pierwszym rozdziale przyjaciółkę swoją, przesiadłą Carlottę, która jest także jego modelem. Opis jest pełen zachwyty, ale zachwyty ten jest dziwnie rzewny. Carlotta jest bardzo młoda, ma lat dziewię-

tnaście, pełna życia, czasami pustoty; nie może usiedzieć na miejscu, ciągle się rusza, biega, a gdy razem wyszli Prater, skacze jak gazela, umyka przed swoim towarzyszem, przybiera rozmaite pozy, a gdy on mówi jej żartem: „Carlotta, uważaj, bo pokaziesz podwiązki!“ — ona otrzepuje swoją sukienkę różową i mówi z przymilającą ironią: „Czy zazdrościsz wschodzącemu księżycowi?“

Byli sami w tej części parku; wschodzący księżyc spędzał ostatnie blaski dnia z nieba. Zdała dochodziły ich tony muzyki i światło lamp przeblyskiwało gdzieś gdzieś pomiędzy drzewami. W Praterze był wielki festyn ludowy. Carlotta zaproponowała, żeby usiąść, pytając swego towarzysza, czy tak, jak ona nie czuje w duszy błogości i jakby potrzeby samotności. Chciał jej odpowiedzieć, gdy kroki jakieś ozwały się w pobliżu. Pan jakiś szczupły, wysoki, czarno ubrany, przeszedł tuż obok. Carlotta, gdy go ujrzała, zarzuciła całą powstrzymała okrzyk i przytuliła się do swego ramienia.

— Co tobie, droga? — spytałem poruszony.

— Nic, nic... — odrzekła Carlotta — przestraszyłam się. To dzieciństwo. Przebac mi.

Ująłem ją w pól, chciałem, żeby zajęła dawne swoje miejsce, ale poskoczyła żywo, mówiąc:

— Chodźmy, błagam ciebie, do „Wurstel-Prater“. Potrzebuje się rozerwać!

Wzięła mnie za rękę i prawie biegnąc, pociągnęła tam, gdzie był tłum i pełno świateł.

Na moje pytania odpowiadała, że to było dzieciństwo i przyrzekała mi, że kiedyś mi powie przyczynę swego przestachu.

— Może ten człowiek coś złego ci zrobił? — nalegałem.

— Nie.

— Może chciał się z tobą załapać?

— Och! nie! nie!

— Powiedz mi przynajmniej, czy rozmawiałaś z nim kiedy?

— Nigdy, przysięgam ci.

— A wiesz?

— To niedorzeczność. Powiem ci jutro.

Tymczasem, daruj mi, wołę o tem nie myśleć, I stanęła przed teatrem marynetek.

Przedstawienie bawiło Carlottę przez chwilę, ale potem znowu się zachmurzyła i prosiła malarza, aby ją zaprowadził gdzieś indziej.

„Od czterech miesięcy, kiedy byliśmy razem, przekonałem się, że Carlotta, pomimo swego dobrego humoru i wyborowego zdrowia miała wielką obawę śmierci. Wszystko to, co w jaki bądź sposób mogło jej śmierć przypomnieć, czyniło, że natychmiast bladła i drżała. Nie chciała nigdy przejść koło szpitala, a dnia pewnego, gdyśmy jechali w karetce do Augarten, rozkazała furmanowi zwrócić się na boczną ulicę, byle nie przejechać przez Taborstrasse, koło szpitala. Jeżeli zobaczyła po grzeb zdaleka, wracała z drogi, albo uciekała do sklepu, odwracając głowę. Nie chciała nie czytać o umarłych lub chorych ani słyszeć o nich. Tolerowała towarzystwo lekarzy, ale chirurgowie byli dla niej wstrętni, a dnia

pewnego, gdy w jednej piwiarni Dumreicher opowiadał mi o jakimś wypadku autopsyi, Carlotta, będąca ze mną, prawie omdlała. Szybko wróciła do przytomności, ale przez całych dwadzieścia cztery godzin na ślicznych jej różowych ustach uśmiech się nie pojawił.“

Malarz sądził, że powodem tej obawy była zbyt wrażliwość młodej dziewczyny; szanował tę wrażliwość i nie dokuczał jej nigdy. Carlotta posiadała duszę dziecka a ciało greckiej bogini. Malarz, jako artysta, nie miał dość słów zachwyty, porównując ją ze wszystkimi arcydziełami, które kiedykolwiek świat oczarowały. Co do kształtów, — niech się schowają w kącie najpiękniejsze rzeźby, — co do barw — wspaniałość barw Tycyana, delikatność pędzla Van-Dycka. Carlotta tak była piękna, że w Wiedniu, w tem mieście pięknych kobiet, zatrzymywano się na ulicy patrzeć na nią.

Tego wieczora, pomimo, iż Wurstel-Prater zawsze był w stanie ją rozbawić, Carlotta stanowczo humoru nie miała; wydawała się zamyslna, niespokojna, patrzyła z roztarżeniem i nie śmiała się wcale. Wsiadła więc do omnibusu, aby wrócić do miasta, a Carlotta prosiła malarza, aby ją samą w domu zostawił, bo czuje się nieco zmęczoną, ale za godzinę będzie już zupełnie dobrze i wtedy go oczekuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznej kwocie 581 zł. 50 ct., tudzież całkowitym sierotom po dwóch członkach zapomogę czasową rocznie 408 zł. 10 ct.

— **Turniej szermierzy**, który rozpoczął się wczoraj w sali klubu pocztowego, wzbudził szerokie zainteresowanie w mieście naszym, szczególnie w kołach wojskowych oraz młodzieży akademickiej. Zapasy na palasie i florety odbywają się na wzniesionej w środku sali wielkiej estradzie, a zapasnicy występują do walki w czarnych strojach szermierzy. Przed estradą zasiadają członkowie jury, wśród których pp. generał-por. Pleutner, Juliusz hr. Bielski, Obertyński i w. i. Dokoła estrady liczna publiczność, wśród której wiele pań. Rycerska zabawa sprawia widzom, którzy podobnych rozpraw nie widzieli, silną emocję, znawcom zaś i zapasnikom nastroża sposobność do rozmaitych uwag fachowych o „znakomości” tego lub owego „pchnięcia” lub „ciącia”. Jako metody czuwający nad prawidłowym przebiegiem zapasów, fungują na estradzie profesorowie szermierki pp. Achilles Marie i Bernolak, z floretami w rękę. W turnieju biorą udział, oprócz tutejszych amatorów, także oficerowie c. i k. armii, między którymi kilku przybyłych z Budapesztu zawołanych fecht mistrzów.

Jury ogłosi szczegółowe sprawozdanie o wynikach zapasów, zanim to jednak nastąpi, można zanotować, że największe powodzenie otaaczało dotychczas pp.: dr. Kazimierza Moszyńskiego, Stanisława Pieńczykowskiego, por. Rudolfa Morawetz, Tadeusza Sobolewskiego, por. Aleksandra Süssa, Kar. Haczewskiego, dr. Artura Tilla, Kornela Zubrzyckiego, por. Aloizego Kulhanka, Henryka Mostowskiego. Oprócz nich odznaczył się też najmłodszy wiekiem szermierz, p. Borys Żaba.

Zapasy trwać będą w dalszym ciągu dziś po południu, oraz w dniu jutrzejszym, a w niedzielę wieczorem nastąpi wielki popis, zamykający turniej lwowski.

— **Zaręczyny**. W zeszłym tygodniu — jak donosi *Gazeta Narodowa* — odbyły się w Karapczyjowie, na Bukowinie, zaręczyny panny Eugenii Maryi Krzysztofowiczówny, córki pp. Romana i Emilii z Romaszkanów, właścicieli dóbr na Bukowinie, z hr. Adolfem Łosiem z Grodkowa, synem s. p. Mikołaja i Erazminy hr. Łosów. Hr. Łoś jest bratankiem hr. Augusta Łosia i powieściopisarza Wincentego hr. Łosia.

— **Wiadomości policyjne**. Aresztowano Julię Lessig vel Leszek, posługaczkę, za szereg kradzieży, popełnionych u różnych służbowców.

Abrahama Ehrlicha i Maryana Strzelczuka w chwili zamierzonych kradzieży kieszonek. Skradziono na szkodę Ryfki Berlas pod l. 6 ul. Bożnicza: bindę wyszadaną perłami i 7 dyamentami, 11 sznurków pereł, 8 sznurków koralu i 2 pary kuleczek brylantowych, ogólnej wartości do 500 zlr.

Leizorowi Storchowi z Jaworowa skradziono wczoraj ogiera 7-letniego z gwiazdką i wałacha gniadego 12-letniego, ślepego na lewe oko.

Pani L. K. zgubiła złotą broszkę kształtu podłużnej gwiazdy z szafirem i kilku brylantami.

— **W sprawie samobójstwa** Franciszka Malinowskiego donoszą, że zmarły pozostawił kilka listów. W liście do żony, która przed kilku laty występowała na naszej scenie w partyach operowych, prosi samobójcę w serdecznych wyrazach o przebaczenie. Żyć dalej nie pozwala mu rozdrażnienie nerwowe. Drugi list do adwokata dr. Witkowskiego, wystosowany jest z prośbą o przyjęcie opieki nad dwiema córkami, na wypadek zaś, gdyby dr. Witkowski nie chciał przyjąć opieki prosi s. p. Malinowski o to prezidenta Małachowskiego, w następnym liście, gdzie też prosi, aby córki jego uczyły się śpiewu i muzyki.

Cały majątek, wynoszący przeszło 30.000 zł. zapisał córkom, żona zaś znalazła utrzymanie z pensji wdowiej. Na spekulacjach budowlanych stracił zmarły niedawno około 20.000 zł.

— **Tarnopol, 13 kwietnia**. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). P. Antyma Nikorowicza, dotychczasowego dyrektora Banku hipotecznego, powołanego do Kasy oszczędności, pożegnali wczoraj urzędnicy skromną ale serdeczną biesiadą, po poprzednim wręczeniu mu zbiorowej fotografii w ozdobnej winiecie. Serdecznymi, pełnymi prawdziwego szacunku i miłości toastami swoich urzędników wzruszony do głębi p. Nikorowicz podziękował. Solenizant zjednął sobie tę zasłużoną opinię i uznanie, że był prawdziwym opiekunem gorliwych urzędników.

Jutro obywatelstwo, naczelniczy władz i wybitne osobistości wspólnym bankietem żegnają p. Nikorowicza. (b. l.)

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Górze ropezyckiej, pod Sędziszowem, Adolf Tauer, uczestnik powstania z r. 1863, długoletni rządcą dóbr hr. Potockich, w 56 roku życia. Był rodem z Królestwa. Pozostawia żonę i syna, słuchacza praw.

— **Wielki pożar** w miejscowości Abauj-Szanto zniszczył wczoraj w nocy 10 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami poboczne-

mi. Pomiędzy spalonymi budynkami znajduje się także budynek straży skarbowej, w którym spaliły się akta i broń. Nagromadzona w budynku amunicja eksplodowała z taką siłą, że w promieniu 15 metrów od miejsca katastrofy, wszystko zostało zniszczone.

— **Kaplica św. Stanisława w Padwie**, w słynnej bazylice św. Antoniego, ozdobiona będzie niebawem malowidłami pędzla p. Tadeusza Popiela. Na podstawie konkursu, komisya, złożona z miłośników sztuki i delegatów rządu, przyznała zaszczytne pierwszeństwo artyście polskiemu. Jeden z sędziów konkursowych, budowniczy Kamil Boito, ogłosił w jednym z wydawnictw padewskich sprawozdanie, w którym między innymi czytamy: „Styl p. Popiela nie wiele oddala się od stylu padewskiego z XIII w., owszem odstępuje od niego zaledwie o tyle, o ile tego wymaga swoboda tworzenia, przyczem artysta zachowuje swą indywidualność artystyczną, a właściwie możnaby nawet powiedzieć: narodowości artystycznej. Według mnie, byłoby pożądanem, aby w kaplicach absydy znać było cechy różnych narodowości, które poświęcają prace jednemu ze swoich świętych, chcą, by zarazem przypominały ich ojczyznę. Ani na chwilę nie waham się zalecić komisji do przyjęcia projektu p. Popiela, gdyż, jak się to okazuje z prac dawniejszych przysłanych do Padwy, jest to wytrawny i biegły artysta tak w tematach religijnych historycznych, jak w innych rodzajach, a prztem jest to malarz, obdarzony doskonałą techniką malarską. Najoryginalniejszą i najpoetyczniejszą częścią projektu jest część górna ścian, przedstawiająca tryumf Matki Boskiej. Naprzeciw wejścia do kaplicy widzimy chór aniołów, śpiewających hymn św. Wojciecha „Bogarodzica”. Słowa hymnu uwidocznione są na wstęgach, trzymanych w rękach szlachetnie rysowanych śpiewaków”.

— **Kongres chirurgów niemieckich**. W sali domu Langenbecka w Berlinie otwarto d. 5 b. m. przed południem, pod przewodnictwem operatora dr. Eugeniusza Hahna, 25 kongres chirurgów niemieckich, w którym wzięło udział również wielu chirurgów zagranicznych, między nimi dr. Gussenbauer z Wiednia, dr. Kronlein z Zurychu, dr. Koehler z Berna, dr. Barker z Londynu i t. d.

Pierwszy wykład miał prof. König z Berlina p. t.: „Przyczynę do historii ciał stawowych”. Są to cząstki chrząstek lub kości, które się tworzą same przy chorobach stawowych. Najwięcej cierpią na to chłopczy w wieku dorastającym. Chorzy skarżą się na gwałtowny, rwący ból przy pewnych poruszeniach, słyszą wyraźne chrupanie i w końcu unikają bolesnych poruszeń. Niektóre z tych ciał stawowych są ruchome, niektóre zaś zrosnięte z powierzchnią stawową. Chodzi tu zawsze o chory staw, przyczem oderwanie się ciała stawowego spowodowane jest najczęściej przez skaleczenie, uderzenie, skok i t. d. Promienie Röntgena oddają pod tym względem bardzo ważne usługi.

Drugi wykład miał prof. Koehler z Berna „O warunkach pomyslniej operacji przy epilepsji”. Na każdy wypadek epilepsji, powstałej przez skaleczenie, bliznę lub wrzód, zalecić należy nie tylko usunięcie obcego ciała lub blizny, ale także rozpiętowanie czaszki, aby zmniejszyć ciśnienie w jamie czaszkowej. Według prof. Bergmana operacyjne traktowanie traumatycznej epilepsji ma tylko wtedy widoki powodzenia, jeżeli nie wytworzył się już zdecydowany stan epileptyczny. Zalecane przez prof. Kochera zmniejszenie ciśnienia na mózg jest wskutek tego niewielkiej wartości.

Następnie dr. Barker z Londynu opowiadał zebranym o ciekawym wypadku zranienia mózgu przez strzał. Jakiś młody Rosyanin wpakował sobie z rewolweru dwie kule w usta i nie zranił się śmiertelnie, jak się tego spodziewał. Udał się następnie do najbliższego posterunku policyjnego i zawiadomił o całym wypadku. Ponieważ zresztą czuł się wcale nieźle, przeto pozostawiono kule w mózgu, stwierdziwszy ich siedzibę przy pomocy promieni Röntgena. Dopiero, gdy po przejściu w szpital, wystąpiły kurcze epileptyczne, zdecydował się dr. Barker na przepiętowanie czaszki i usunięcie kul. Pacjent przeżył tę ciężką operację i dziś jest zdrow zupełnie.

Z kongresem połączona była bogata wystawa instrumentów chirurgicznych i środków opatrunkowych.

— **Ukarany złodziej**. *Kijewskie Słowo* donosi o następującym tragi-komicznym zdarzeniu: W obmurowanym podwórzu klasztoru „Kijewsko-Pieczerskiej Ławry” około pobliskich pieczar, nawiedzanych przez pobożnych pątników, znajduje się studnia, w której pielgrzymi piją wodę, wrzucając następnie do studni drobne monety. Studnia ma przeszło 2 sążnie głębokości, lecz wody w niej jest tylko na 2 łokcie, więc wrzucane na dno monety są widoczne. Pewien włóczęga, nazwiskiem Łazukin, powziął zamiar wyłowienia monet z wody i w tym celu zaopatrzony w polano drzewa, przystawił je do ogrodzenia klasztornego i przedostał się na podwórze Ławry o północy. Spuściwszy się następnie po łańcuchu do studni, wziął się do wyławiania monet miedzianych, brożąc w wodzie, kiedy jednak chciał się wydobyć ze swym łupem z ocembrowania, nie mógł tego uczynić w żaden sposób. Łazukin przesiadził 3 godziny

w wodzie, czując wreszcie iż kostnieje od zimna, począł wzywać pomocy. Krzyk jego zbudził mnichów, którzy wydobyli zmarzniętego złodzieja ze studni i zabrali go do lazaretu klasztorowego. Łazukin przyznał się do kradzieży i oświadczył, że łup jego nie był obfity, gdyż wynosił zaledwie 10 $\frac{1}{2}$ kopiejek.

— **Najdroższą premię** ubezpieczenia na życie opłaca — według *St. Petersburger Ztg.* — król Humbert, którego życie ubezpieczonem jest na 10 milionów rubli; królowa Wiktoryja zajmuje drugie miejsce, a po niej następuje książę Walii, ubezpieczony na 4 miliony rubli. Z osób prywatnych najwyższe premie opłacają: baron Rotschild, asekurowany na 1,500,000 rubli; krezus amerykański Vanderbilt, który przed udaniem się w podróż na około świata ubezpieczył swe życie na milion rubli. Angielskie Towarzystwo żeglugi parowej „Elder Dempster et Comp.” ubezpieczyło swoje statki na 20 milionów rubli, a ponieważ opłata premii ubezpieczonej wynosi 5 pr., Towarzystwo zatem płaci corocznie milion rubli za asekurowanie.

Notatki literacko-artystyczne.

Adama Mickiewicza popularny życiorys, przeznaczony dla szerokiej warstw czytelników, ukazał się w Łodzi nakładem redakcyi *Rozwoju*. Opracowała go pani Regina Horowiczowa.

Nowa panorama. Artysta-malarz Wojciech Kossak bawi obecnie w Warszawie, gdzie — według doniesienia *Kuryera Codziennego* — przystąpi niebawem do malowania nowej panoramy „Sommosiery”. P. Kossak studia przedwstępne do tej pracy poczynił na miejscu w czasie specjalnej swej wycieczki do Hiszpanii. Pomagać mu będzie grono warszawskich artystów. „Sommosiery” zajmie miejsce panoramy „Berezyny”, która wywiezioną zostanie na ten czas do Moskwy.

Szwedzkie archiwum państwowe zawiera mnóstwo ciekawych dokumentów do historii naszego narodu, szczególnie z czasu najazdu Karola Gustawa za panowania Jana Kazimierza. Niedawno do archiwum tego zajął członek Towarzystwa historycznego im. Nestora w Kijowie, p. N. Mołczanowski i z poszukiwań swoich zdał tymi czasy sprawę na posiedzeniu tegoż Towarzystwa.

Archiwum w Sztokholmie jest świetnie uporządkowane; że zaś uczeni szwedzcy w dobie największego żywo zaczęli się interesować wiekiem XVII, poszukiwania więc, w tym kierunku obecnie skierowane, mogłyby obfity plon przynieść z sobą. P. Mołczanowski w sprawozdaniu swem zaznacza, iż w archiwum przeglądał papiery, tyczące się epoki i osoby Chmielnickiego. Jest tam mowa o podkanclerzu koronnym, Hieronimie Radziejewskim, agitującym w znowwie ze Szwecją przeciwko Rzeczypospolitej. Materyał ten, zdaniem p. Mołczanowskiego, jest ciekawy nie tylko pod względem historyczno-politycznym, ale zawiera mnóstwo szczegółów czysto obyczajowych z owej epoki. Zwłaszcza dyaryusz pośła szwedzkiego, Meyra, dużo w tej mierze posiada interesujących faktów. Pan Mołczanowski ma wkrótce ogłosić pracę swą drukiem.

Antoniego Langego utwory poetyczne umieszcza w czeskim przekładzie Franciszka Kwapila znane czasopismo, wychodzące pod redakcyą Vrchlickiego: *Czeska Revue*.

Listy z Warszawy, pisane przez Europejczyka do *Czasu*, wywołały i tam i u nas dosyć znaczny zainteresowanie. Spowodował je zapewne oryginalny pogląd korespondenta na działalność literacką i społeczną syreniego grodu. Drukujący się obecnie „List drugi” omawia szczegółowo konkurs dramatyczny Paderewskiego, w którym — jak wiadomo — Krakowianin pierwszą zdobył nagrodę.

Włodzimierz Czujko, znany pisarz rosyjski, zmarł w Petersburgu. Był to człowiek bardzo wykształcony, czytany i zapatrywaniach bezstronny. *Nowosti* piszą o nim: „Czujko czynił wrażenie cudzoziemca, zaaklimatyzowanego w Rosyi. Był dziennikarzem niepospolitym. Kochał gorąco literaturę polską. O Krasińskim mówił z zapałem, Mickiewicza ubóstwiał, a czytając *Kondrada Wallenroda*, płakał z przejęcia się dziełem. Był to duch prawy i szlachetny”.

„**Lud**”. II zeszyt *Ludu* z r. b., organu Tow. ludoznawczego, zawiera następujące artykuły: J. Witort: Ze stępów Azji środkowej (do-kończenie). — Żegota Pauli: Przyczynki do etnografii Tatrzzańskich górali. — Dr. Allerhand: Zapiski ludoznawcze z życia Żydów. — Z. Strzelska-Grynberg: „Polski brat”. — Dr. M.

Udziela: Gry i zabawy dzieci w Bośni. — J. Schnaider: Z kraju Hucułów, II. — Bron. Kryczyński: Szopka w Podhorcach. — Pobratymiec: Środki lecznicze i ich nazwy aptekarskie u ludu. — M. Kietlicz: Przyczynek do terminologii garncearskiej. — Szymon Gonet: Powstanie grzybów. — Bron. Świdnicki: Przyczyna burzy i niektóre wyobrażenia religijne ludu. — Leon Magierowski: Bajki.

W dziale Rozmaitości: Rawita-Gawroński: Sobótka w południowej Słowiańszczyźnie i w Grecyi. — Dr. J. L.: Przyczynek do zamawiania chorób. — Dr. Fr. Krocze: Fonograf w usługach ludoznawstwa; Do pierwotnego oświetlenia chałup; Chińska paralela konia trojańskiego; Zabawy w kota i myskę u Greków starożytnych; Zabawa w łożwia dziewcząt greckich w starożytności; Dzwon zatopiony; Podobieństwa z dziedziny lecznictwa ludowego; Zwyczaje styryjskie równoległe do naszych.

Rozbiory i sprawozdania: Gotthelf Bronisch: Kaschubische Dialectstudien, Leipzig 1898 (dr. J. Polivka); Prof. dr. R. Fr. Kaundl: Ethnograph. Streifzüge in den Ostkarpathen, Wien 1898 (Zukowski); J. Witort: Prawo pierwotne, Warszawa 1899 (M. D.); H. Łopaciński: Lucyan Malinowski, Warszawa 1898 (dr. Franciszek Krocze); Kijewska Starina 1898, T. 62 do 63 (St. Zdzierski); Letopis matice srpske 1898 (dr. J. L.); Dr. Czeněk Zibrt: Literatura kulturno-historyczna a etnografická 1897—1898 Praha 1898 (dr. Fr. Krocze); F. Asmus und O. Knoop: Sagen und Erzählungen aus dem Kreise Kolberg-Körlin, Kolberg 1898 (St. Zdzierski). Wreszcie następuje dział, obejmujący sprawę Towarzystwa.

Bolesław Ładnowski, reżyser teatru „Rozmaitości” w Warszawie, przybywa w dniach najbliższych na szereg gościnnych występów do Krakowa.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz trzeci „Woźnica Henszel” sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 (dla młodzieży szkolnej) „Wielki człowiek do małych interesów” komedia Aleksandra hr. Fredry (ojca).

W sobotę, wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 35-ty „Gejsza”, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dzwony z Corneville”, opera komiczna w 4 aktach Planquetta.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda.

W poniedziałek (wznowienie) „Dzwon zatopiony” baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana w przekładzie Jana Kasprowicza.

We wtorek (wznowienie) „Orfeusz w piekle”, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Hektora Cremieux; muzyka Jakóba Offenbacha. Nowa wystawa.

We środę po raz drugi „Orfeusz w piekle”, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

We czwartek po raz trzeci „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha. W piątek po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie” sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary”.

Jeszcze tylko 5 przedstawień operetki odbędzie się przed wyjazdem do Krakowa.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 13 kwietnia).

Posiedzenie rozpoczęło się od interpelacji rad. prof. Thulliego do prezidenta miasta, w sprawie braku pracy dla robotników, dalej w sprawie rewizji mieszkań stróżów kamienicznych i w sprawie tanych mieszkań dla ludności pracującej.

Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że urząd budowlany ma polecenie zatrudnienia miejscowych robotników; sprawa rewizji mieszkań stróżów jest na najlepszej drodze, niemniej sprawa tanych pomieszkań. Zwracając się dalej do prof. M. Thulliego, jako jednego z przywódców stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, wyraził prezydent żal swój z powodu, że *Ruch Katolicki*, biorąc w obronę robotników, wystąpił równocześnie zupełnie niestwierdzone przeciwko Reprezentacji miejskiej i gminie, zarzucając im wyzyskiwanie robotników. Potem, co gmina uczyniła dla robotników, szczególnie zaś po ofiarach w roku zeszłym, kiedy wydano 37.000 zł. na cele robotników — zarzut uczyniony gminie, jest w najwyższym stopniu krzywdzący ją i niestwierdzony.

R. prof. Szpilman popierał prośbę Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach o odstąpienie im lub też wydzierżawienie gruntu miejskiego pod budowę „domu zdrowia”. Sprawę tę odesłano do regulaminowego traktowania.

W dalszym ciągu posiedzenia Rady ogłoszono również do regulaminowego traktowania wniosku rad. p. Jonasza w sprawie ustanowienia dla działów rejonów do gry w ogrodach i parkach miejskich, uchwalając w zasadzie, że sprawa ta jeszcze w roku bieżącym winna być załatwiona.

Rad. p. Heppe postawił wniosek, ażeby wybrać osobną komisję fachową dla oceny maszyn i kotłów do wodociągów miejskich. Prezydent miasta zwrócił uwagę, że istnieje specyalna komisja wodociągowa. Po przemówieniach pp. Michalskiego i dr. Maryańskiego, którzy również sprzeciwili się wyborowi komisji osobnej, wniosek p. Heppego upadł. Do komisji pożyczkowej, w miejsce ś. p. Antoniego Czernego, wybrano prof. dr. Stan. Głabińskiego.

Sprawę budowy kanału i drogi od szkoły kadeckiej referował rad. Goląb. Uchwalono zbudować kanał kosztem gminy za 8600 zł., drogę zaś poprowadzić przez grunta Dylewskiego i spółki kosztem 28.000 zł., a to w ten sposób, że gmina poniesie tu wydatek 13.000 zł., spółka zaś 15.000 zł.

Uchwalono przyznać z funduszu miejskich 3400 zł. na wybudowanie wodociągu ze źródła Topolnickiego do szkoły kadeckiej; roboty wykonać ma jednak Rząd we własnym zarządzie.

Uchwalono budowę sukursalnego budynku dla teatru na placu Solskich kosztem 80.000 zł. Front budynku stanąć ma do ulicy Słonecznej.

Wreszcie w sprawie sprzedaży części placu Solskich na dwa gimnazja, uchwalono zaproponować Rządowi do przyjęcia ofertę miasta (cena 120.000 zł., czyli 80 zł. za sążeń kwadr. przyczem należytości przenośnych gmina płacić nie będzie). Termin przyjęcia oferty ustanowiono do 1 października b. r.

Na wczorajszym posiedzeniu miała też wejść na porządek dzienny sprawa nowego budynku na muzeum przemysłowe. Sprawa ta jednak nie mogła być na wczorajszym posiedzeniu traktowana, albowiem c. k. Namiestnictwo nadeszło przed dwoma dniami orzeczenie, że Kasa oszczędności dla budowy muzeum nie miała prawa dysponować funduszem wyższym nad 250.000 zł. W obec tego referent tej sprawy p. dr. Natan Löwenstein oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu Rady, po powzięciu uchwały przez sekcję finansową, będzie mógł przedstawić szczegółowo cały przebieg rzeczy.

Z Izby sądowej.

Łwów, dnia 14 kwietnia.

W dniu onegdajszym odbyła się — jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy — pod przewodnictwem prezidenta sądu dr. Banacha w asystencji radców Waltera i Garfeina usna rozprawa w sprawie Lei R. przeciw Skarbowi Państwa o wynagrodzenie szkody w kwocie 12.000 zł. w. a. Stronę powodową zastępował dr. Loria, imieniem Prokuratora Skarbu stawał dr. Bartel. Tytuł skargi cywilnej polegał na fałszywie, że w czasie prawyborów w Skolem, w dniu 2-go marca 1897 r. żandarm przyszoł do męża powódki, ujął go za ramię i wykreśliwszy przedem ku sobie wepchnął mu bagnet w brzuch, w skutek czego mąż powódki wyzionął ducha. Mimo, że w ustawie zasadniczej z 21 grudnia 1867 Nr. 145 dz. u. p. zapowiedziano uregulowanie odpowiedzialności Państwa za przewinienia jego służb i urzędników, dotąd takiej ustawy nie wydano; powodowa strona oparła się więc na przepisie §. 1315 u. c., twierdząc, że przez żandarma Państwo zabiło tego człowieka, gdyż żandarm reprezentował to Państwo. Jak bank odpowiada za defraudację przez swego urzędnika popełnioną, jak Państwo odpowiada za defraudację popełnioną przez urzędników pocztowych, tak winno i w tym wypadku szkoda wynagrodzić (§. 1315 u. c.), zwłaszcza, że w danym wypadku żandarm nie miał nawet kwalifikacji do pełnienia tego rodzaju służby.

Powłana Prokuratora Skarbu podniosła zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, albowiem ustawa cywilna wedle §. 1 normuje tylko wzajemne prawa i obowiązki obywateli Państwa, nie zaś stosunki obywateli do Państwa. Ustawa cywilna ma wobec Państwa zastosowanie tylko o tyle, o ile Państwo występuje w charakterze prywatnym — do rozstrzygnięcia tej sprawy powołanym był tylko Trybunał Państwa. Za czynności urzędników sędziowskich odpowiada wprawdzie Państwo jako rzeczywiciel, ale ustawy normującej odpowiedzialność Państwa za czynności urzędników administracyjnych dotąd nie wydano.

Senat nie uwzględnił zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, bo powód opiera swoje roszczenia na tytule prawno-prywatnym (§§. 1295, 1338 u. c.), a roszczenia takich w zwyczajnej drodze sądowej dochodzić należy.

W rzeczy samej oddalono stronę powodową ze skargą z następujących powodów.

Zobowiązanie do wynagrodzenia wyrządzonej szkody nie powstaje już dla tego tylko, że szkoda ktoś poniósł i że zachodzi przyczynowy związek między powstałą szkodą a faktem szkody wyrządzającym, lecz potrzeba do tego ponadto

okoliczności zobowiązującej kogoś do wynagrodzenia szkody wyrządzonej. Ta ostatnia okoliczność może się opierać, albo na woli stron interesowanych, w regule zaś na przepisach prawnym, w szczególności co do deliktów. Owoż w tym względzie podnieść trzeba, że nasza ustawa zobowiązuje do zwrotu szkody w regule i zasadniczo tego, który szkodę wyrządził (§§. 1295, 1313 u. c.), trzecie osoby tylko wyjątkowo i to w wypadkach w ustawie cywilnej lub w innych przepisach prawnych wymienionych. Przepisu prawnego, któryby zobowiązywał skarb Państwa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej trzecim osobom przez czyny popełnione przez osoby, zostające w służbie Państwa (z wyjątkiem urzędników sędziowskich, notaryuszy jako komisarzy sądowych, urzędników wykonawczych) nie ma, mimo, że wydanie tegoż zapowiedziano art. 12 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 nr. 145 Dz. u. p. Już z tej przyczyny żądanie skargi utrzymać się nie mogło.

Do tego przyczynia się, że w myśl §. 1294 u. c. szkoda wynika: albo z czynności bezprawnej, albo z zaniechania lub z przypadku (§§. 1195 i 1306 u. c.), nakładając w regule obowiązek wynagrodzenia szkody za czyny przewidziane. W niniejszym wypadku opiera się skarga na rzekomo bezprawnym czynie władzy administracyjnej. Czy czyn lub też zarządzenie władzy administracyjnej i ztąd wynikłe zachowanie się organu tej władzy było bezprawnem lub nie, tego sąd zwyczajny w myśl ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 nr. 144 dz. u. p. (art. 15) badać nie może, bo do tego ani nie jest powołany, ani też uprawniony. Zatem, nie mając podstaw do osądzenia bezprawności zarządzeń władzy administracyjnej, nie może też mieć podstaw do osądzenia, czy zachodzą okoliczności zobowiązujące skarb Państwa do zwrotu zaskarżonej szkody.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przyszłość Austro-Węgier w handlu światowym.

(Dokończenie).

W sporze tym agraryusza, jakim jest p. Simitsch v. Hohenblum, ze zwolennikiem rozwiązania na wielką skalę polityki przemysłowej i handlowej Austro-Węgier, musimy zająć stanowisko pośrednie.

Od niejakiego czasu dają się rzeczywiście wciąż słyszeć głosy, że polityka gospodarcza zewnętrzna Austro-Węgier, zwłaszcza polityka handlowa nie odpowiada ich stanowisku jako Mocarstwa światowego, nie pozwala im brać należytego udziału w korzyściach płynących z ogólnego, a tak potężnego w ostatnich czasach rozwoju gospodarstwa światowego.

Głosem tym niepodobna nie przyznać pewnej racji. Konsumcja wewnętrzna produktów rolnych i wogóle surowców, jeżeli wzięmy pod uwagę całą naszą Monarchię, przeszła już od dawna w Austro-Węgrzech granicę, do której była w stanie ją pokryć własna ich produkcja. Wobec tego potrzeba, — to nie ulega wątpliwości, — większego rozwoju przemysłu, podniesienia go i uczynienia zdolnym do konkurencji z zagranicą, tak, aby Monarchia, wywołując takie produkty przemysłowe, była w stanie pokryć ilość produktów rolnych, zwłaszcza zboża, której wyprodukować nie jest w stanie...

Z tem wszystkim trzeba z drugiej strony pamiętać, że o zewnętrznej polityce gospodarczej i handlowej każdego państwa decyduje tak ogół stosunków gospodarczych wewnątrz państwa, jak i jego położenie geograficzne. Otóż u Austro-Węgier i jedno i drugie nie pozwala im stanąć do współzawodnictwa z wielkimi potęgami handlowymi i przemysłowymi jak n. p. z Anglią i na równi z niemi prowadzić politykę przeważnie przemysłowo-eksportową.

Jak to słusznie podnosi Peer w jednej ze swych prac²⁾ Austro-Węgry, — zdaniem jego tak samo Niemcy³⁾; Włochy — zajmują w konjunkturze światowej stanowisko pośrednie. Punkt ciężkości podziału pracy między przemysłem a rolnictwem leży u nich w obrocie wewnętrznym. Nie będą one nigdy ani producentem światowym płodów rolniczych jak n. p. Indie, Australia, lub Argentyna, ani też producentem światowym wyrobów przemysłowych jak Anglia, która temu celowi poświęca swe rolnictwo.

Polityka handlowa Anglii jest bardzo łatwą i prostą. Przemysł jej nie potrzebuje ochrony od konkurencji zagranicznej, bo produkuje taniej, jak przemysł wszystkich innych krajów. Rolnictwa zaś nie chroni Anglia u siebie wcale ze względu na ogromne znaczenie, jakie ma dla niej przemysł, na przewagę jego w jej interesach gospodarczych. Otwiera więc na oścież swe granice dla płodów rolnych, zwłaszcza zboża z całego świata, a stara się natomiast swe fabrykaty przemysłowe rozpowszechnić wszędzie, we wszystkich krajach i częściach świata.

Tego nie może zrobić państwo o rozwiniętej więcej produkcji rolnej jak przemysłowej, jakim są Austro-Węgry i w tem położeniu geograficznym co one. Muszą one wprawdzie wobec potrzeb swej konsumpcji podnosić i rozwijać obecnie przemysł, muszą starać się dlań o drogi zbytu zagranicą, zwłaszcza w państwach bałkańskich i Azji mniejszej — do czego mogą się przyczynić niezawodnie i przyczynią koleje mało-azyatyckie, poprowadzone dziś już dosyć daleko przez przedsiębiorców niemieckich⁴⁾ — ale muszą także równocześnie starać się wszelkimi siłami o podniesienie swego rolnictwa.

Austro-Węgry są i pozostaną Państwem rolniczo-przemysłowym i tylko uwzględnienie należyte tak interesów rolnictwa, jak i przemysłu i stosunku wzajemnego do siebie tych dwóch gałęzi produkcji w polityce gospodarczej wewnętrznej i zewnętrznej, może zapewnić pomyślny rozwój gospodarczy całej Monarchii.

Dr. W. P.

²⁾ Por. Peer: Zur neuesten Handelspolitik sieben Abhandlungen. Wien 1895. III. str. 222 i n.

³⁾ Co do Niemiec nie ma Peer słuszności, Niemcy bowiem obecnie, rozwinięszy potężnie swój przemysł i handel zagraniczny, stają do konkurencji przemysłowo-eksportowej nawet z Anglią!..

⁴⁾ Por. nasz artykuł w *Gazecie Łwowskiej* z 20 stycznia 1899 nr. 15: „Stanowisko kolei austro-węgierskich w handlu światowym“.

VII ogólne zebranie Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego.

W dniu 7 kwietnia b. r. odbyło się w Krakowie, w sali komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, VII. ogólne zebranie członków Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego. Prezes Towarzystwa, p. Karol Czezc, zagał posiedzenie. P. Stefan Bojanowski złożył obszernie sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa za rok 1898. W urzędzeniu biurowym nastąpiła w r. 1898 ta zmiana, że akta Towarzystwa przeniesione zostały z Czernichowa do Krakowa, do biura komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, a sekretaryat objął p. Stefan Bojanowski, któremu również poruczone zostało prowadzenie ksiąg kasowych.

Zebranie przystąpiło do wyboru wydziału na następne 3-letnie. Przez aklamację wybrano jednogłośnie dotychczasowego prezesa p. Karola Czezcą prezesem, a dotychczasowego wiceprezesa, p. Stefana Romera wiceprezesem. Członkami wydziału wybrani pp.: Stefan Konopka z Głogoczowa, hr. Mikołaj Rey z Przyborowic, dr. Jan Zduń z Raby wyższej i Feliks Sandoz z Soboniowic. Następnie zdał sprawę sekretarz p. Stefan Bojanowski z wykonania uchwał, zapadłych na ostatnim ogólnym zebraniu. Referent zaznaczył, że wydział Towarzystwa hodowców wysłał do wydziałów powiatowych, do zwierzchności gminnych, wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych, do zarządów kółek rolniczych i do całego szeregu osób interesowanych, okólnik, zawiadamiający, że Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego, chcąc ułatwić rozpowszechnianie buhai rasy czerwonej polskiej po kraju, powzięło uchwałę, że wydział Towarzystwa, zakupować będzie dobre do chowu zdadne buhaje w cenie od 120—160 zł., a reflektującym na nie hodowcom odsprzedawać będzie tylko w celach hodowlanych o 25 pre. niżej ceny zakupna, pokrywając tę różnicę z funduszu własnych subwencyjnych.

Na razie strony interesowane, po otrzymaniu tego okólnika, okazały pewną obojętność. Dopiero, po dłuższym czasie za pośrednictwem wydziału Towarzystwa hodowców akcja w tym kierunku się ożywiła. W roku ubiegłym wydział Towarzystwa zakupił stromem interesowanym 14 buhai, a pokrywając zniżkę 25 pre., wypłacił z funduszu subwencyjnego kwotę 678 zł. i 18 ct. Referent w końcu zaznaczył, że najliczniejsze zgłoszenia o zakupno buhai wpłynęły do sekretaryatu Towarzystwa w końcu roku zeszłego.

Po sprawozdaniu z czynności wydziału, przedłożył skarbnik Towarzystwa, p. Bojanowski, sprawozdanie kasowe za rok 1898, a wybrana do skonstrum kasy i przejrzania ksiąg i rachunków komisja, składająca się z pp. Hermana Czezcą, Stefana Konopki i prof. Wojciechowskiego, po zbadaniu ksiąg i rachunków, przedłożyła ogólnemu zebraniu wniosek o udzielenie wydziałowi absolutorium, co też uchwalono.

Inspektor hodowli p. Sandoz przedłożył sprawozdanie z czynności hodowlanych za rok 1898, które drukowane będzie w pismach fachowych.

W sprawie targów rozplodowych uchwalono: I. unormowanie pewnej ulgi w transportach kolejowych bydła, które ma być na targi dostawiane; II. obmyślenie tańszego utrzymania bydła na targach; III. premiowanie na targach wybitnych sztuk; IV. urządzanie targów na wiosnę. Przeprowadzenie tych u-

chwał zależnem będzie od ewentualnego uzyskania odpowiedniej na ten cel subwencji.

W sprawie z użycia 3.000 zł. subwencji i reszty kasowej na rok 1899 uchwalilo ogólne zebranie pozostawić wydziałowi szerszą działalność do udzielenia opustu przy zakupnie buhai przez strony interesowane i to w ten sposób, że wydział oprócz 25 pre., będzie mógł w niektórych wypadkach udzielać opustu nawet do 40 pre.

W końcu, na wniosek p. Stefana Romera uchwalilo ogólne zebranie, aby wystosować do komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego pismo tej treści, iżby przy udzieleniu obór zarodowych czerwonego bydła polskiego tak większych jak i mniejszych uwzględniane były tylko podania tych chodowców, którzy się oświadczy, że się zapiszą na członków Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego.

Ostrzeżenie. Izba handlowa lwowska ogłasza: Niektórzy spekulanci holenderscy, posługujący się często zmyśloną nazwą banku, zachęcają przy pomocy szeroko rozgłoszonej reklamy i pod najrozmaitszymi pozorami publiczności naszą do spekulacji papierami wartościowymi. W szczególności niejaka „dyrekcja banku handlowego i kredytowego (Direction der Commerce-und Creditbank)“ w Amsterdamie, Nicolaas Widsenkade 13 wzywa do przystąpienia do Stowarzyszenia, mającego na celu fruktyfikację bezpiecznych a dozwolonych w Austro-Węgrzech papierów wartościowych („Vereinigung zur Ausnützung sicherer in ganz Österreich-Ungarn erlaubter Werthpapiere“).

Otóż na podstawie urzędowych informacji, zwraca się uwagę na to, że przedsiębiorstwa tego rodzaju obliczone są tylko na wyzysk publiczności. Ostrzeżenie zatem jak najusilniej przed zawiązywaniem jakichkolwiek stosunków z owymi spekulantami.

Bank hipoteczny. Bilans c. k. uprzywileg. galic. akcyjnego Banku hipotecznego za rok 1898 wykazuje czystego zysku 1,141,444 złr. Rada nadzorcza uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć dnia 25 kwietnia b. r., wniosek na zasilenie funduszu zapasowego kwotą 60.000 złr. i na wypłacenie akcyonaryuszom superdywidendy od akcyi po 13 złr.

Sprawa zaopatrywania Wiednia w mleko zajmował się sejm dolnoaustriacki na przedostatnim posiedzeniu. Namiestnik hr. Kielmansegg zabrał głos w tej sprawie i przytoczył kilka kilka zajmujących cyfr. Owoż przeciętna konsumcja mleka wynosi w Wiedniu dziennie $\frac{4}{10}$ litra na jednego mieszkańca a zatem potrzeba dla Wiednia codzień 550.000 litrów mleka, przedstawiającego wartość złr. 65.000. Całoroczna zaś konsumcja mleka wynosi przeszło 2 miliony hektolitrow, wartości 23 i pół miliona złr. Mleczarni jest w Wiedniu 760, atoli mogą one zaspokoić zaledwie czwartą część ogólnego zapotrzebowania. Zaspokoić go w całości nie zdoła zresztą nawet produkcja całej Austrii Dolnej, gdyż liczba krów zmniejsza się ostatnimi czasy. W roku 1891 było w całej Austrii Dolnej przeszło 15.000 krów, obecnie jest tylko około 13.000. Znaczne zatem ilości mleka muszą być sprowadzane do Wiednia kolejami żelaznymi i ten import powinien być należycie zorganizowany. — Sejm uchwalił ustanowić krajowego inspektora mleczarstwa, którego zadaniem będzie przedewszystkiem czuwać nad dobrocią mleka, sprowadzanego do Wiednia.

Wiedeń, 13 kwietnia. Spirytus 16:50 do 16:70. Tendencja —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13:82:5 do 13:87:5.

Wiedeń, 14 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9:24—9:25, na maj, czerwiec 8:94 do 8:95, na jesień 8:39 do 8:41, żyto na wiosnę 7:81 do 7:83, na maj, czerwiec 7:60 do 7:63, na jesień 6:73 do 6:75, kukurudza na maj, czer. 4:84 do 4:85, czerw., lipiec, sierp. —, owies na wiosnę 6:12—6:14, na maj, czerwiec 6:12 do 6:14, na jesień 5:82 do 5:84 rzepak na sierpień i wrzesień — do —, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencja: silna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9:20—9:32, na maj 8:93—8:94, na październik 8:22—8:33, żyto na kwiecień 7:48—7:50, na październik 6:55 do 6:57, kukurudza na maj 4:57—4:58, owies na kwiecień 5:78 do 5:80, na październik 5:80 do 5:82, rzepak na sierpień 11:80 do 11:90. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencja: niezmiennona. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 14 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169:45. Spirytus 39:10.

Frankfurt, 14 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223:40, koleje państwowe 155:60, Alpy ——. Disconto 193:80 Laura Huette 239:50. Tendencja —.

Paryż, 14 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101.92. Mąka 43.—.

Bochula, 13 kwietnia 1899. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 9.— do 9.25 zł., żyto 7.25 do 7.50 zł., jęczmień bro. 6.— do 7.— zł., owies 6.— do 6.35 zł., kukurudzę — do — zł., groch past. — do — zł., fasolę 6.— do 6.50 zł., tatarkę — do — zł., proso — do — zł., bób — do — zł., konic 30 — do 50 — zł., ziemniaki 1 — do 1.20 zł., słonę 1.50 do 1.80 zł., siano 1.50 do 2.— zł., masło za 1 kilo 80 zł. do 90 ct., jaja za kopę 1.— zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 574, koni 324, świń 931 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 21.— do 24.— zł., świnię 34.— do 38.— zł., konie za sztukę 20.— do 250.— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 kwietnia. Pszenica gotowa 9.25 do 9.50, pszenica gotowa nowa 9.25 do 9.50, żyto gotowe 7.— do 7.50, żyto gotowe na termin 7.— do 7.50, owies obrotowy gotowy 6.25 do 6.50, owies nowy lub na termin 6.25 do 6.50, jęczmień pastewny 5.50 do 6.—, jęczmień brow. 6.50 do 7.50, groch do got. 6.50 do 8.—, wyka 5.— do 5.50, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.50, hreczka 7.50 do 8.50, konieczyna czerwona galicyjska 45.— do 55.—, biała 30.— do 50.—, tymotka 17.— do 20.—, szwedzka 50.— do 55.—, kukurudza stara 5.— do 5.50, nowa 5.— do 5.50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10.50 do 11.—, groch pastewny 5.70 do —.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15.— do 16.50, na termin 16.50 do 17.—, warant — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnym posłuchaniu nowo mianowanego posła Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Addisona Harrisa i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Na jutro, w sobotę zapowiedzianą została pierwsza wiosenna parada załogi wiedeńskiej przed Najj. Panem. W razie niepogody parada odbędzie się d. 22 b. m. a w takim razie Najj. Pan wyjedzie do Gödöllö, zamiast 18 b. m., dopiero d. 22 b. m. wieczorem.

Wiener Abendpost pisze: Dzienniki omawiają obszernie fakt rozwiązania „związku niemieckich narodowców w Austrii“, „stowarzyszenia niemieckiego w dzielnicy Wieden“, „stowarzyszenia Germanów“ i „stowarzyszenia wyznawców ewangelicznych“, przyczem zupełnie niesłusznie wychodzą z tego założenia, jakoby rozwiązanie tych stowarzyszeń pozostawało w ścisłym związku z ruchem *Los von Rom*. Związek taki zachodzi jedynie co do „stowarzyszenia wyznawców ewangelicznych“, które dopuściło się oczywistego przekroczenia swych statutów, a przez swoje wystąpienie przeciw c. k. wyższej Radzie kościelnej ewangelickiej, przywłaszczyło sobie zakres działania w pewnej gałęzi władzy wykonawczej i ustawodawstwa. Co się tyczy trzech innych stowarzyszeń, to rozwiązanie ich nie pozostaje wcale w związku z agitacją za oderwaniem się od Kościoła katolickiego. Środek zastosowany przez Rząd był następstwem jaskrawego naruszenia ustaw na zgromadzeniach owych stowarzyszeń. A mianowicie „związek niemieckich narodowców w Austrii“ rozwiązano z powodu sprzecznego z kodeksem karnym zachowania się jego w czasie urzędowego przez niego wiecu niemieckiego, a „stowarzyszenie niemieckie dzielnicy Wieden“ rozwiązano ze względu na słowa posła Wolfa, wypowiedziane w dniu 21 marca b. r., mieszczące w sobie znamiona zdrady stanu i co do których wniesiono już doniesienie karne. Co się zaś tyczy „stowarzyszenia Germanów“, to zarzucano mu oczywiste przekroczenie statutów przez zajmowanie się sprawami politycznymi i to w duchu wybitnie antiaustryackim.

Z Berlina donoszą: Pomimo, iż rząd angielski wspólnie z amerykańskim przyjął już propozycję niemiecką, w sprawie wystąpienia specjalnej komisji mieszanej na Samoa, celem zbadania i załatwienia wszystkich tamtejszych kwestyj spornych, podnoszą obecnie ze strony angielskiej nowe trudności.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza doniesienie *Neueste Nachrichten*, wedle którego rząd niemiecki zażądał wyraźnego oświadczenia ze strony gabinetu angielskiego, iż szanować będzie prawa, zastrzeżone Niemcom układami,

odnoszącymi się do wysp samoanckich. Od tego oświadczenia zależy będzie mianowanie delegata niemieckiego do komisji samoanckiej.

Frankfurter Ztg. zapewnia, że wypadki samoanckie nie wywołały w niemieckich kołach urzędowych zbyt wielkiego wrażenia; prasa niemiecka ocenia je także zimno. Ze strony urzędowej zaprzeczają wysyłkę dalszych statków niemieckich do Apii.

Finlandzki generał-gubernator zawiesił w tych dniach dwa pisma: *Nya Pressen* na dwa miesiące i *Aftonposten* na miesiąc. Motywa tego wyroku są następujące: „Dzienniki te w nieprzychylny sposób krytykowały i potępiały działalność rządu, czem wywoływały nieufność ludu względem rozporządzeń rządowych; nadto gazety te przekreślały istniejący stosunek Finlandy do państwa, oraz fałszywie interpretowały treść manifestu z dnia 15 lutego“. Skoro ogłoszono karę generał-gubernatora, rozpoczęły się demonstracje; tłum przeciągał ulicami Helsingforsu, śpiewał pieśni narodowe i wołał: „hura!“ przed lokalami powyższych dzienników. Redaktorowie gorąco dziękowali tłumowi. Następnie dano wielki bankiet na cześć redaktora *Nya Pressen*; mnóstwo depeesz nadeszło z prowincji z gratulacjami: „za odwagę“, za „męską walkę w imieniu prawa i prawdy“.

Przesilenie gabinetowe w Rumunii dotychczas nie załatwione. Ustupający prezes ministrów Stourdza stał dwukrotnie na czele rządu od roku 1895. Agitację przeciw niemu prowadzono oddawna, a jednym z najskuteczniejszych manewrów opozycji była bezmienna broszura, podnosząca zarzut, że Stourdza zawarł z byłym węgierskim prezesem gabinetu br. Banffy tajny układ, co do Rumunów w Siedmiogrodzie. Izba odparła wprawdzie większość głosów oskarżenia, wzburzyły one jednak opinię publiczną, co objawiło się w licznych zgromadzeniach. Dnia 9 b. m. przyszło do zbrojnych starć z policyą. Stało się, jak już niejednokrotnie, że zbyt obszerne i niezręczne zarządzenia policji zamieniły oratorską demonstrację w bójkę na szable, kamienie i laski. W zaburzeniach nikt nie zginął, a najskuteczniejszym środkiem okazały się strumienie wody, wypuszczone na tłum z sikawek. W Izbie stronnictwo liberalne rozporządza jeszcze dość zwartą większością, mając być jednak rozpisane nowe wybory, które podobno uszczuplą szeregi liberalnych posłów. Konserwatywna partya, bliska obecnie rządów, poniosła w krytycznej chwili dotkliwą stratę przez nagłą śmierć swojego przywódcy Laskara Catargiu. Był on uznaną głową stronnictwa bojarów, które stanowi centrum opozycji przeciw liberalnemu gabinetowi. W imieniu tej opozycji był w niedzielę u króla dawny konserwatywny prezydent senatu Cantacuzeno, ażeby zanieść skargę z powodu krwawego zajęcia ulicznego, a zarazem oznajmić, że stronnictwo opozycyjne nie spocznie, dopóki nie ustąpi Stourdza. Według ostatnich doniesień, gabinet złożony ma Statusu z liberalnych frakcji, nie wyłączając frakcji Aureliana i liberalnych dysydentów, którzy wobec gabinetu zachowywali odporne stanowisko. Statusu posiadał kilkakrotnie tekę ministeryalną, po raz pierwszy atoli objąłby on przewodnictwo gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 kwietnia. (*Dep. prywatne telefony*). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej była sprawa wydzierżawienia teatru. Członek Rady p. K. Bartoszewicz poddał ostrej krytyce działalność obecnej dyrekcji tak pod względem artystycznym, jak i finansowym, i oświadczył się za przejściem teatru w administrację miasta, gdyż miasto nie potrzebuje oglądać się na zyski. Zyski te dochodzą do 10.000 zł.; kwotę tę z dopłatą n. p. 5.000 zł. mogłoby miasto ofiarować na podniesienie sztuki. P. Bartoszewicz zakończył wnioskiem, ażeby wybrano komisję, któraby rozpatrzyła sprawę przejścia teatru w zarząd gminy.

Wywiązała się obszerna dyskusya, w której część radnych oświadczyła się za wnioskiem p. Bartoszewicza, inni zaś przeciw, a to ze względu na nieobliczalną, spaść na gminę mogące ciężary finansowe, oraz dlatego, że Rada miasta nie jest organem, powołanym do kierowania teatrem i zajmowania się sprawami artystów.

Ostatecznie 19 głosami przeciw 13 uchwalono wniosek p. Bartoszewicza, zamiast jednak wybierać osobną komisję, polecono komisi teatralnej zbadać sprawę i przedstawić wnioski w przeciągu tygodnia.

Kraków, 14 kwietnia. (*Dep. prywatne telefony*). Wojciech Nowak oskarżony o oszustwo z powodu, że podpisał dom i zażądał od Towarzystwa asekuracyjnego wynagrodzenia złr. 600, został na podstawie werdyktu przysięgłych uwolniony od winy i kary.

Wiedeń, 14 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan pozwolił prezydentowi kraju na Bukowinie dr. Bourguignonowi przyjąć i nosić wielką wstęgę orderu króla rumuńskiego, — burmistrzowi czerniowieckiemu Kochanowskiemu krzyż komandorski tego orderu, profesorowi Uniwersytetu Gwałbertowi Adamkiewiczowi medal pamiątkowy Wilhelma I. pruskiego, adiunktowi prokuratury skarbu w Czerniowcach dr. baronowi Hormuzakiemu krzyż orderu gwiazdy rumuńskiej, a właścicielowi dóbr Władysławowi Mnieszek-Techorzniickiemu w Nadybach godność papieskiego tajnego podkomorzego.

Najj. Pan zamianował prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach Wilibalda Prussnigga radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Brzeżanach.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę magazynu tytoniowego w Rzeszowie, Aloizego Kuhna, dyrektorem magazynu tytoniowego we Lwowie, a kierownika magazynu tarnopolskiego Mieczysława Glodta zarządcą magazynu w Rzeszowie.

Wiedeń, 14 kwietnia. Jak donosi *Wiener Abendblatt*, w Tapolesa na Węgrzech. wybuchł wielki pożar, którego ofiarą padło 200 domów mieszkalnych i około 400 zabudowań gospodarczych. W płomieniach zginęło dwoje dzieci i jedna starsza kobieta. Około ośmiuset ludzi pozbawionych jest dachu i chleba. Zwrócono się już do rządu z nagłą prośbą o pomoc.

Wiedeń, 14 kwietnia. Arcybiskup kardynał Gruscha wydał list pasterski, który w niedzielę ma być odczytany we wszystkich kościołach. Wymierzony on jest przeciw hasłu *Los von Rom* i powiada między innymi, że hasło to podniesiono z politycznych względów. Zarzuca się przytem Kościołowi katolickiemu, że nie jest narodowym. Tymczasem Kościół katolicki jest narodowym, gdyż miłością jedną otacza wszystkie narody. Pomimo zabiegów przeciwników, Kościół ten istnieje będzie aż do końca świata. — *N. Fr. Presse* donosi, że list ten wydano z samodzielnej inicjatywy biskupów. Papiież bowiem pozostawił im wolną rękę co do przedsięwzięcia stosownych kroków przeciw agitacji pod hasłem *Los von Rom*.

Praga, 14 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku obecny był także P. Minister skarbu dr. Kaizl, który wczoraj przybył do Pragi, a wczorajem już odjechał z powrotem do Wiednia. Sejm zajmował się sprawami finansowej i przemysłowej natury.

Praga, 14 kwietnia. W Asch zdarzyły się wczoraj demonstracje z powodu rozwiązania niemiecko-narodowego stowarzyszenia w Wiedniu. Kilkuset demonstrantów, przeważnie młodych chłopców, przeciągało ulicami wołając *Los von Rom!* i śpiewając pieśni narodowe. Zandarmerya zapobiegła dalszym wybrykom. Z innych miejscowości nadechodzą wiadomości o rozszerzaniu się strejków i ruchów robotniczych.

Karlsbad, 14 kwietnia. Strejkujący robotnicy zniszczyli wczoraj na trasie kolejowej między Karlsbadem i dworcem Busztiehradzkim plantacje akacji i rzucali kamieniami na robotników pracujących przy kolei, nawołując ich do zaniechania roboty. Mimo energicznego zachowania się inżyniera Menardiego, który strejkującym groził rewolwerem, robotnicy włożyli wstrzymali roboty na godzinę, a niemieccy na cały dzień.

Budapeszt, 14 kwietnia. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej w Izbie dep. sejmku, oświadczył minister sprawiedliwości Ploc, że prace odnoszące się do sądownictwa wojskowego już się rozpoczęły. Przy budżecie ministerstwa honwedów, sekretarz stanu Gromon nadmieniał, że wdrożono już akcję przeciw emigracji wzrastaniu budżetu wojskowego, mo wca jednak szczegółów o przebiegu tej akcji wyjawiać nie może. Na wywody Koszuta o potrzebie zaopatrzenia honwedów w artylerję i oddziały techniczne, odpowiada Gromon, że potrzeby takiej nie ma, bo pułki artylerji, konsystujące na Węgrzech, złożone są z Węgrów i w czasie manewrów zawsze przydzielane bywają do wojsk honwedów, tworzenie zaś oddziałów osobnych pociągnęłoby tylko za sobą znaczne koszty.

Berlin, 14 kwietnia. Dzienniki tutejsze dowiadują się z dobrego źródła, że kwestya samoancka w ostatniej chwili pomyślny wzięła obrót i że naprężenie między Niemcami i Anglią zostało usunięte. Mianowicie przedwczoraj ambasador angielski Lascelles wręczył sekretarzowi stanu Buelowowi wyczerpującą odpowiedź, która w zasadniczych punktach zawiera przyjęcie propozycji niemieckich, co do wysłania na miejsce, celem uregulowania kwestyj spornych, mieszanej komisji. W skutek tej pomyślny zmiany Buelow przyjmie na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu do wiadomości interpelację w sprawie wypadków samoanckich. W każdym razie, kwestya samoancka przestała już być niebezpieczną. O doniosłości przedwczorajszej konferencji Buelowa z ambasadorem angielskim świadczy to, że Buelow jeszcze w ciągu nocy zdał cesarzowi o niej sprawę, mianowicie po przedstawieniu w teatrze królewskim, które ukończyło się o północy.

Berlin, 14 kwietnia. Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał zwiedzić w tym roku Monako i Egipt, jest zupełnie zmyśloną.

Berlin, 14 kwietnia. W parlamencie odczytano wczoraj interpelację, podpisaną przez konserwatystów, członków centrum i postępowych narodowców, którzy zapytują kancлера, czy zechciałby udzielić parlamentowi informacji o wypadkach samoanckich, tak ściśle związanych z interesami niemieckimi, i o środkach, przedsięwziętych lub zamierzonych przez rząd.

Berlin, 14 kwietnia. *Localanzeiger* donosi, że plantacya, na której obszarze powstałby urządził zasadzkę, jest własnością Niemca Hufnagla. Jest to ten sam Hufnagel, na którego gruntach już przed dziesięciu laty było spotkanie Samoanczyków z wojskami amerykańskimi, i który wówczas za dzielne zachowanie się otrzymał pruski order korony.

Ateiny, 14 kwietnia. Po dłuższej naradzie z królem, podjął się Theotokis misji utworzenia nowego gabinetu.

Madryt, 14 kwietnia. Prezydent ministrów oświadczył na radzie gabinetowej, że przyjął do wiadomości mianowanie przez Stany Zjednoczone ambasadorem w Madrycie dotychczasowego ambasadora w Brukseli.

Madryt, 14 kwietnia. Rząd zamierza przedłożyć kortezom żądanie kredytu na budowę 10 nowych pancerników wojennych.

Londyn, 14 kwietnia. W Izbie gmin przedłożył Hicks-Beach budżet, którego wydatki preliminarne na nowy rok obrachunkowy wynoszą 112,927,000 a dochody 110,287,000 funtów. Hicks-Beach wnosi za prowadzenie dwóch nowych należytości stemplowych, mianowicie jednej na zagraniczne i kolonialne obligacje państwowe, efekta i akcyz, które w Anglii są przedmiotem transakcji. Druga należytość tyczy się kapitałów, a obłożone nią będą pożyczki stowarzyszeń handlowych. W dalszym ciągu proponuje Hicks-Beach podniesienie cła od wina i alkoholu.

Wzrost wydatków przypisać należy przeważnie zbrojeniu się Anglii. Rząd spodziewa się, że na konferencji pokojowej wynajdą mocarstwa jakiś środek przeciwko straszliwej emulacji mocarstw na polu uzbrojeń.

Londyn, 14 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi: Przypuszczają tu, że rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na wyspach samoanckich jeszcze bardziej zawikła obecną i tak poważną sytuację polityczną. W każdym razie jest rzeczą pewną, że agresywne postąpienie niemieckiego konsula Rogego było jednym z powodów obecnego zatargu, który znacznie utrudnia pacyfikację wyspy. Było obowiązkiem trzech konsulów utrzymać powagę postanowienia najwyższego trybunału, który orzekł, że Tanu ma być napowrót wprowadzony na tron. Kontrproklamacya Rogego, przemawiająca za powstaniem, musiała w końcu smutny odnieść rezultat, jak się to później okazało w bitwie. Najwyższy już czas, aby komisya mieszana rozpoczęła swe czynności, celem uporządkowania oplakanych stosunków na wyspie.

Dzienniki londyńskie poważnie zapatrują się na wypadki samoanckie, radzą jednak zachować zimną krew i przemawiają za tem, aby uporządkowanie stosunków pozostawić trzem interesowanym mocarstwom i ich komisarzom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 357.87, Akcyje węg. zakł. kredyt. 383.—, Akcyje Anglobanku 152.37, Akcyje Unionbanku 308.50, Akcyje Banku dla krajów koronnych 239.50, Akcyje Bankvereinu 268.50, Akcyje Bodenkredit 475.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 364.50, Akcyje kolei południowej 62.50, Akcyje tranwayowe 512.—, Akcyje kolei Elbethal 266.—, Akcyje kolei północnej —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —, Akcyje Alpine 243.80, Akcyje Rima Muranyi 309.50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1309.—, Akcyje fabryki broni 220.—, Akcyje tureckiej tytoniowej 133.75, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95.85, Renta majowa 100.85, Austriacka renta koronowa 100.05, Węgierska renta koronowa 97.70, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.95, 4 prc. listy Banku krajowego 98.—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100.50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96.75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100.25, 5 prc. listy Banku hipotecznego —, 4 prc. Obligacje propinacyjnej 98.—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97.—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94.30, Losy tureckie 62.10, Marki 59.02, Rubel 127.37. Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystrycznym bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I piętro. Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

Wilhelma Sok Ziółowy

(Kräuter - Saft)

895

„Marka Schneeberg“

wedle lekarskich przepisów z najdrowsotniejszych, świeżo wyciśniętych ziół sporządzony i wielokrotnie używany. Sok ten, wedle świadectw najznakomitszych lekarzy, okazał się nadzwyczaj skutecznym przy kaszlu, chrypce, katarze, duszności, zaflegnieniu, astmie, kłuciu w boku i t. d. Wielu odbiorców potwierdza, że sok ten stał się dla nich nieodzownym i że jedynie temu środkowi zawdzięczają ulgę i sen. Zwłaszcza polecenia godnym jest sok dla osób, skłonnych do kataru, przy ślucie, w dniu mglistym lub dżdżystym jako środek zapobiegawczy, osobliwie podczas podróży. Działa on łagodząco i wzmacniająco na zapalne błony śluzowe, krtani tchawicy i jej rozgałęzień (bronchii), budzi w pierśiach uczucie błogiego ciepła, wspomaga wydzielenie płwocin, ściga kongestye stamtąd, usuwa cierpienia hemoroidalne, nie szkodzi trawieniu, które owszem swemi łagodnie aromatycznymi składnikami wspiera przy swoim miłym smaku; jest on nie tylko dla dzieci przyjemnym i użytecznym, ale też prawdziwą potrzebą dla wiekowych, schorowanych, dychawicznych ludzi, zaś dla mowców publicznych oraz śpiewaków pożądanym środkiem na zamglony lub nawet na zachrypnięty głos. Przy zyczących lekkich przypadłościach katarowych bierze się tego soku o letniej ciepłocie jedną do dwóch łyżek stołowych co dzień rano i wieczór, zawsze jedną godzinę przed lub po jedzeniu, a po kilku dniach zwiększa się dżoż do trzech łyżek za każdym razem. W wypadkach uporczywej, zasterażej choroby, brać trzeba trzy lub czterzy razy na dzień po dwie łyżki, mianowicie rano i wieczór, jek wyżej podano a nadto jedną godzinę przed obiadem i trzy do czterech godzin po obiedzie. Dzieciom niżej roku życia dostają każdy razem jedną łyżeczkę do kawy, starsze dwie do trzech łyżeczek. Dysty podczas zazywania „Wilhelma Soku Ziółowego“ („Marka Schneeberg“) polega na żywności się potrawami łatwo strawnemi, głównie bardzo świeżem mięsem z wyłączeniem napojów alkoholicznych i korzennych-kwaśnych oraz nadymających potraw. Cena flaszki wraz z przepisem użycia i str. 25 ct. w. a. Opakowanie w skrzynkę kosztuje 20 ct. Pakiet pocztowy z 6 flaszkami wysyłam za zaliczką 5 zfr. franco do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech. Obstarunki załatwiam jak najszybciej.

Prawdziwy preparat jedynie u Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen koło Wiednia, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy.

Table of train schedules with columns for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzą'. Includes train numbers, destinations, and times.

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 kwietnia 1899.

Table of exchange rates and prices for various goods and services, including bank notes, gold, and silver.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1899.

Table of stock market prices for various securities and bonds.

Table of government bonds and loans, including 'B. Dług państwa' and 'D. Dług państwa'.

Table of bank notes and exchange rates, including 'G. Listy zastawne' and 'H. Obligacje'.

Table of bank exchange rates and prices for various bank services.

Akcyje krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

L. cz. E. 776/98 (8) (2318 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adwokata dr. Józefa Dobrowolskiego odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 87 całej realności lwh. 88. ks. gr. gm. k.t. Cisów obj. dłużnika Jacka Chromyszyna, syna Iwana własnych, tudzież 1/6 części realności lwh. 11 i 2/3 części realności whl. 13 ks. gr. gm. kat. Cisów objętych dłużnika Michała Pukasza syna Jacka własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z stajni i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa budynków lwh. 87 na 45 zł. grunta 1/2 lwh. 87 na 590 zł. gr. whl. 88 na 17 zł., 1/6 części budynków lwh. 11 na 29 zł. 33 ct., 1/6 gruntów lwh. 11 na 17 zł., 2/8 części gruntów lwh. 13 na 15 zł. przynależności zaś na 61 zł.

Najniższa cena wynosi a to: połowy budynków lwh. 87 kwotę 24 zł. 45 ct. połowy gruntów whl. 87 kwotę 395 zł 36 ct. gruntów lwh. 88 kwotę 13 zł. 27 ct. 1/6 części budynków lwh. 11 kwotę 16 zł. 61 ct. 1/6 części gruntów lwh. 11 kwotę 13 zł. 27 ct., 2/8 części gruntów lwh. 13 kwotę 11 zł. 95 ct. czyli razem wszystkich nieruchomości kwotę 474 zł. 91 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. E. 487/98 (3) (2536 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytu włościańskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 429 i 430 tudzież połowy ciał tab. 431 ks. gr. gm. kat. Laszki gościńcowe obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 640 zł. w. a. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 426 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. E. 307/98 (5) (1597 3—3)

Na żądanie Leisera Gottloba, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2 licytacja 1/2 części realności N. k. 42 a lwh. 695, — 1/3 części realności lwh. 1094 oraz połowy realności lwh. 1096 ks. gr. gm. Muszyna objętych Józefa Krokowskiego własnych jak niemniej

połowy realności lwh. 1095 ks. gr. gminy Muszyna przedtem Józefa Krokowskiego a obecnie Michała i Katarzyny Rychtów własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 76 złr. 58 ct.

Najniższa cena wynosi 51 złr. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przegladnąć w biurze Nr. 2 tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony e. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 16 stycznia 1899.

L. cz. E. 555/98 (8) (2592 3 - 3)

Na żądanie p. Rafała Langnasa kupca we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności Nd. 41 lwh. 232 w Kamionce strum. składającej się z parceli bud. lkat. 81 z domem parterowym, lodownią i stajnią bez żadnych przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5301 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2650 złr. 80 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum. dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. III. 1556/98 (8) (2753 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacja domu z ogrodem we Lwowie, przy ul. Jozafata Nr. 7 l. k. 636 2/4 wykazem hip. l. 1527/II. księgi gruntowej gm. kat. m. Lwowa objętego, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi, okien, stórów i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona a to: dom z przynależnościami na 26561 zł. a ogród na 800 zł.

Najniższa cena wynosi 13813 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I, Oddział III.
Lwów, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. VII. 208/78 (2) IV. (2580 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ogłasza, że na wniosek p. Berla Finklera, celem ściągnięcia jego, w drodze cesji nabytej, wykonalnej wierzytelności 1070 zł. a. w. z pn., dozwolił relicytacji (6/13) sześciu trzynastu części realności whl. 262 księgi gruntowej dla V. dzielnicy miasta Kołomyj objętej, dłużników Nachmana Herscha 2 imion Salspeter, Izaaka Rosenraucha, Chany z Rosenrauchów Iltes, Jüdes z Rosenrauchów Resch, Wigdora Rosenrauch i Eigi Rosenrauch własnych, która odbędzie się tylko

na jednym terminie t. j. dnia 15 maja 1899 o 10 godzinie rano, w biurze Nr. 9 tutejszego sądu i na nim powyższa część realności nawet poniżej ceny wywołania na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2891 zł. 16 ct., zaś wadyum 289 zł. 11 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. Sądzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 marca 1899.

L. cz. III. 1139/95 (17) (1598 2—3)

Na żądanie Izaaka Müllera z Powroźnika, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacja realności pod Nk. 52 lwh. 61, 6/12 części realności lwh. 63 i 12/72 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. Wójkowa objętych, Andrzeja Stasienski własnych.

Nieruchomość ta oceniona na 1552 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1035 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przegladnąć w biurze Nr. II. tego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony e. k. notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. E. 1126 98 (3) (2507 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez adw. dr. Moritza Paschkis w Czerniowcach, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 52, 661, 583 i 826 ks. gr. gm. kat. Bełeuja objętych, zobowiązanych Fedora Gawryluka Jurija, Marty Rybak i Dawida Rosenhecka własnych składających się z pgr. 940, 434/1, 602, 985 i 805.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: a) posiadłość whl. 52 objęta na 280 zł. b) posiadłość whl. 583 objęta na 70 zł. c) posiadłość lwh. 661 objęta na 135 zł. d) posiadłość lwh. 826 objęta na 115 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 186 zł. 67 ct., ad b) 46 zł., 67 ct. ad c) 90 zł. ad d) 76 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 1143/98 (5) (1461 2—3)

Na żądanie Józefa Gołębia, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o 10 godzinie rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowie licytacja połowy realności lwh. 130 i 224 gm. Zmiączy, Michała Gołębia własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 418 zł., przynależności zaś na 37 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 22 lutego 1899

G. Zl. E. 502/93 (5) (2194)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis, findet am 18 Mai 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung der dem Wasyl Machczuk „Nykoły“ gehörigen Realität G. E. Zl. 97 des Grb. Nazurna und der dem Wasyl Nadurak Oleksy gehörigen Realität G. E. Zl. 210 des Grb. Nazurna, sammt Zubehör, bestehend aus einer Hütte, Schweinestahl und Schuppen bei der Realität G. E. Zl. 97 statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind u. zwar erstere auf 650 fl. und das Zubehör auf 48 fl. zusammen 698 fl., letztere auf 450 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt bei der ersten 465 fl. 33 kr., bei der letzten 300 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und

die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchsauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung I.
Gwoździec, am 5 März 1899.

L. cz. E. 293/98 (3) (2749)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności pod lk. 151 lwh. 140 gm. Baranów objętej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 9 34 zł., a to budynki na 3270 zł., ogród na 5964 zł.

Najniższa cena wynosi 5611 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. E. 1517/98 (3) (2750)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Chmielów objętej wraz z przynależnościami składającymi się z krowy, jałowki, pary koni gniadek, wozudrabiniastego, pluga i 2 bron.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1321 zł. przynależności zaś na 87 zł.

Najniższa cena wynosi 887 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśli §. 162 ord. egz. się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 17 marca 1899.

L. cz. E. 733/98 (22) (2098)

Na żądanie pana Zdzisława Jordana Stojowskiego, odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności wyk. hip. l. 394 ks. gr. gminy kat. Oleszów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9788 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 6525 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 903/98 (2) (2238)

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, biur. Nr. 2 licytacja realności lwh. 53 w Winiarach, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 zł., przynależności zaś na 61 zł.

Najniższa cena wynosi 574 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 18 stycznia 1899.

L. 8539/99 (2287 2—2)

OBWIESZCZENIE.
Opróżniona składownia tytoniu w Wieliczce będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. głównej Fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 114 trafikantów tytoniowych.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druk i wniesiona opieczetowana najdalej do 19 kwietnia 1899 do godziny dwunastej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 450 zł. a. w.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. IX. 1221/98 (20) (2662)

Na żądanie Magistratu miasta Krakowa zastąpionego przez adw. dr. Hajdukiewicza odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 Sala III. w Krakowie licytacja realności pod l. k. 192 Dz. VIII. w Krakowie położonej, whl. 1581 ks. gr. gm. Kraków objętej, a za pustkę uznanej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni murowanej z pompą.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2800 zł. w. a. przynależności zaś na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 1440 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 25 marca 1899.

L. cz. E. 1071/98 (4) (2506 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 99, 451, 620, 636, ks. gr. gm. kat. Russów objętych zobowiązanych Kostia Knihinickiego, Jurka Kiejwano Wasyla, Iłasa Knihinickiego Kostia i Iłasa Lazarenka Andreja własnych składających się z parc. bud. 90/2 i gr. 215, 257, 565, 641, 1808, 1809, 1810, 2212/2, 2214/3, 1773/2, 1773/1 250, 430 wraz z przynależnościami składającymi się z 1 pary koni, pługa, brony i woza.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) posiadłość lwh. 99 objęta na 1625 zł, b) posiadłość lwh. 451 objęta na 200 zł, c) posiadłość lwh. 370 objęta na 370 zł, d) posiadłość lwh. 636 objęta na 205 zł. przynależności zaś na 53 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1118 zł., 37 ct., ad b) 133 zł. 33 ct., ad c) 246 zł. 67 ct., ad d) 136 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 1133/98 (6) (2342)

Na żądanie Lówiego Tauba szewca w Przemyślu, plac Rybi, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Przemyślu licytacja 13 części realności lwh. 146 gm. kat. Krasieczyn objętej dłużnika Piotra Rohitowskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Realność z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 383 zł.

Najniższa cena wynosi 255 złr. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. E. VIII. 4272/98 (2) (2663)

Na żądanie Aleksandra Kalczyńskiego, zastąpionego przez adwokata Dr. Kastorego w Krakowie odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 licytacja a) realności lwh. 6 gm. kat. Mogiła objętej b) połowy realności lwh. 20 gm. kat. Mogiła objętej dłużnika solidarnego Franciszka Gołębiowskiego w Mogiła, składającej się ad a) z domu l. k. 6 i zabudowań gospodarczych oraz z gruntów ad b) z domu l. k. 20 stodoły i z gruntów, — przynależności ad a) i ad b) nie ma.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, a mianowicie realność objęta lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Mogiła na 2310 zł. a. w. zaś połowa realności objętej lwh. 20 gm. kat. Mogiła na 264 zł. a. w. ocenioną została. Najniższa cena wynosi ad a) 1540 zł.

a. w. ad b) 176 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 17 marca 1899.

L. cz. E. 662/98 (3) (2740)

Na żądanie Herscha Kaufera, odbędzie się 17 maja 1899 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 15 licytacja połowy realności lwh. 718 w Mokrzyńcu Weroniki 3o Pluskwa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 81 zł. 75 ct. w. a. wadyum wynosi 8 zł. 83 ct. w. a.

Najniższa oferta, poniżej której realność ta sprzedana być nie może kwotę 54 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Karotorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 237/99 (2) (2501)

Na żądanie Pawła Szymańskiego w Mirkolsdorfie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Ottynie licytacja realn. wyk. hip. l. 1310 gm. kat. astralnej Ottynia Mateusza Merka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 550 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 367 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ottynia, dnia 23 marca 1899.

L. cz. VI. 1344/96 (12) (3603 1—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcji galie. funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 493 i 464 działo. I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej Majera Rosenkranza własnej składającej się z parc. bud. 414/2 i gr. 266/2 wraz z przynależnościami składającymi się z drzew owocowych w ogrodzie.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione na 900 zł.

Najniższa cena wynosi 600 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 744/98 (3) (2751)

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacja realności lwh. 90, 249, 334 ks. gr. gm. Siedliska objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia, zasianego korca żyta, korca pszenicy, 2 kóp jęczmienia, 2 korcy owsa i 7 korcy ziemniaków.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) realność lwh. 90 ks. gr. Siedliska na 421 zł. 49 ct., b) realność lwh. 249 ks. gr. tejże gminy na 311 zł. 38 ct., zaś przynależności tejże na 54 zł., c) realność lwh. 334 ks. gr. tejże gminy na 81 zł. 38 ct.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 280 zł 99 $\frac{1}{2}$ ct., drugiej 243 zł. 58 $\frac{1}{2}$ ct., zaś trzeciej 54 zł. 25 $\frac{1}{2}$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 21 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1) (2736 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Wiedermanna, handlarza w Strussowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarz konkursowym ustanawia się p. Józefa Franciszka Kuntzego, c. k. sędzię pow. w Trembowli, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Józefa Blausteina, adwokata krajowego w Trembowli.

Wierzycieli zwołuje się niniejszem, aby na terminie dnia 24. kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy zwołuje tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15. maja 1899 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 15. czerwca 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu lub w Trembowli zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10. kwietnia 1898.

L. cz. S. 1/98 (140) (2734 2—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych, że projekt rozdziału 12 1/2% na pretensje III. klasy z mas konkursowych firmy M. W. Suslak & E. Kalmans Nachfolger, Leona Brande, Majera Wolfa Suslak i Hudie Brande u komisarza konkursu lub zawiadowcy masy przeglądać można.

Do wniesienia uwag i zarzutów wyznaczam termin do 8 kwietnia 1899, zaś do rozprawy nad możliwymi zarzutami wyznacza się audyencyę na 18 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w biurze 2.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 marca 1899.

L. cz. S. 2/98 (134) (2735 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy na wniosek komisarza konkursu na zasadzie § 155 i 157 u. k. znosi konkurs do majątku Maksa Kohn w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 18/99 (2759)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 487 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma „Głos Przemyski“ z dnia 2 kwietnia 1899 na drugiej i trzeciej stronie w rubryce „Kronika“ pod napisem „Konfiskata“ stanowi występki przewidziany w § 302 u. k., że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata Nr. 14 czasopisma „Głos Przemyski“, że rozpowszechnienie tegoż artykułu jest wzbronione, a skonfiskowane egzemplarze mają być zniszczone.
Przemyśl dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. 52/99 2 (2775)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 15 czasopisma „Monitor“ z dnia 9 kwietnia 1899 pod napisem: „List śp. dr. Stanisława Krzyżanowskiego“ i pod napisem „Dwie wystawy w Galicyi w r. 1894“ od słów: „Skarbność Państwa“ do słów: dać sobie rady“ zawiera znamiona występków z art. VII ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863 i zbrodni z §. 65 lit. a) uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1899.

Kuratele.

L. cz. IV. 309/95 (4) (2770 1—3)

Jakóbowi Lisowi z Siekierzyny, z powodu niedołęstwa umysłowego, ustanowiono kuratora w osobie Wawrzyńca Biedronia z Siekierzyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 11 marca 1899.

L. cz. VII. 351/97 (2) (2769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie Oddział I. uznaje Hryńka Lesków z Dmuchawca marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora w osobie Iwana Cześnikowskiego, gospodarza z Dmuchawca.

Kozowa, dnia 30 września 1898.

L. cz. P. 61/99 (2765 1—3)

Maryanna z Czarnogów Dziobowa współwłaścicielka realności w Klikowy, marnotrawczynią uznana i kuratorem dlań Jędrzej Woźniak z Klikowy ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 1 marca 1899.

L. cz. L. 13/98 (7) (2744 1—3)

Jaś Łużeczki umysłowo chory.
Kuratorem jego Wasyl Grech z Woli Jakubowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12 października 1898.

L. cz. P. 62/98 (4) (2715 1—3)

Pańka Ochowskiego ze Szlachciniec uznaje się marnotrawcą. Jego kuratorem jest Stanisław Drop z Łozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16 marca 1899.

L. cz. L. 25/98 (3) (2721 1—3)

Iwan Hura ze Sawczyna uznany głuchoniemym i umysłowo nierozwiniętym, kuratorem jego Wasyl Czernij ze Sawczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. IV. 222/80 (6) (2723 1—3)

Zawieszona z powodu marnotrawstwa kuratela nad Maryą Kominka w Moszkowie została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 23/98 (9) (2743 1—3)

Izak Katz z Wolanki umysłowo chory.
Kuratorem Leib Speicher z Tustanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 28 lutego 1899.

L. cz. IV. 117/89 (9) (2724 1—3)

Zawieszona z powodu marnotrawstwa kuratela nad Hryciem Łobodą z Chorobrowa, została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 1/99 (4) (2725 1—3)

Łewko Kwiatkowski ze Sosowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Andruch Kwiatkowski.

Sokal, 3 lutego 1899.

L. cz. L. 11/98 (6) (2752)

Dla Jana Herzyka z Zabłocia, za marnotrawnego uznanego, ustanawia się kuratorem Józefa Sandoka z Zabłocia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 25 marca 1899.

L. cz. P. 255/98 (2562)

Michał Pełny po Ołeksie uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Kłymaka z Jazowa starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. P. 56/99 (1) (2713)

Semena Horisznego z Łapszyna uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Hryńka Zachwaka z Łapszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 17 lutego 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/99 2 (2400 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie zarządzając na prośbę p. Jana Kwiatkowskiego postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego losu premiowego pożyczki miasta Krakowa Nr. 19141 w dniu 2 stycznia 1898 z kwota 30 zł. wylosowanego, a w dniu 2 lipca 1898 płatnego, zawiadamia każdego komu na tem zależeć może, że powyższy wzmiankowany los po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w tut. sądzie, ani też wygranej w tut. kasie miejskiej nie podniesie.
Kraków, dnia 17 marca 1899.

L. cz. C. XII 420/99 1 (2727 3—3)

Przeciw adw. dr. Fryderykowi Kratter we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do tutejszego sądu przez dr. Józefa Horszowskiego i dr. Juliusza Starka pozew o zapłacenie kwoty 331 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I audyencya na dzień 4 maja 1899 o godzinie 9 rano w sali Nr. III.

Celem strzeżenia praw dr. Fryderyka Krattera, ustanawia się p. dr. Edmunda Kamińskiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Fryderyka Krattera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. IV 733/83 6/XIX (2462 2—3)

W sprawie spadkowej po śp. Józefie Groo toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie ma być doreczoną:

a) uchwała z dnia 20 czerwca 1898 l. cz. IV 733/83 1/VII, którą zarządzono wydanie 25/60 części z gotówki złożonej w masie spadkowej śp. Józefa Groo, tudzież b) uchwała z 4 marca 1899 l. cz. IV. 733/83 6/XIX ponawiająca poprzednie zarządzenie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Karolina Czekańska, Teresa Mojzlik, Tekla Piotrowska,

Aniela Hauer, Ludwik Groo, Leopold Groo i Jadwiga Sembratowicz przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Kazimierza Witkowskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Czekańską, Teresę Mojzlik, Teklę Piotrowską, Aniela Haner, Ludwika Groo, Leopolda Groo i Jadwigę Sembratowicz w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. 21392/V. (2731 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 3 lutego b. r. l. 61635 ex 1898 zaleca się nadawcom pakietów pocztowych (frachtów) by zechcieli odpis zewnętrzny (adresu) pakietów wkładać do wnętrza tychże.

Zdarza się bowiem, że z powodu starcia napisu lub zupełnego zniszczenia albo odpadnięcia adresu przesyłek tego rodzaju staje się doreczenie niemożliwym, lub doznaje opóźnienia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1899

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des k. k. Handelsministeriums vom 3 Februar l. J. Zl 61635 ex 1898 wird den Aufgebern von Postpaketen (Frachten) empfohlen, in das Innere dieser Sendungen eine Abschrift der Adresse (äußere Aufschrift) einulegen.

Es kommt nämlich vor, dass sich die Aufschrift abwetzt, gänzlich unleserlich wird oder abfällt, wodurch dann die Zustellung entweder ganz unmöglich gemacht oder doch verzögert wird.

K. k. Post- u. Telegraphen-Direction für Galizien

Lemberg, am 29 März 1899.

ОГОЛОШЕННЯ.

Відповідно до рескрипту ц. к. Міністерства торгівлі з 3 лютого с. р. число 6 635/898 поручає ся надавцям пакєтів почтових (фрахтів), щоби відпис внутрішної написи (адреси) пакєтів зводили вкладати до внутра тихже.

Лучає ся іменно, що напись зіреє ся, недаєть ся перечитати або відпаде, а тогди доручене посилки стає ся або цілком неможливе або відволяєє ся.

Ц. к. Дирекция почт и телеграфів для Галичини

Львів, дня 29 марта 1899.

L. cz. IX. 1962/97 27/XII. (2556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1897 zmarł we Lwowie Jan Zehner de Riesenwald bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniesli deklaracje, spadkowe w przeciwnym razie spadek dla którego adw. dr. Rothwein ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 20 marca 1899.

L. cz. T. 46/98 (6) (2576 1—3)

Na prośbę Mikołaja Seregowicza wzywa się każdego w którego w posiadaniu by się książeczka wkładkowa galic. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 35110 na imię Wasyla Seregowicza opiewająca znajdowała, by takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzebiego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tam pewniej sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł iże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowne żądanie Mikołaja Seregowicza bę uznana za umorzona.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. C. 317/99 1 (2766)

Przeciw spadkobiercom Jana i Józefy Pacynów a to pełnoletniej Maryannie Gajewskiej i sp. której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieżkowicach przez Stanisława Antoninę z Majkowskich małż. Siobowi-

czów pozew o uznanie własności i wpis hipoteczny parcel gr. ll. 484 — 485 w Bobowy na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Jana Osowskiego w Bobowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieżkowice, dnia 8 marca 1899.

L. cz. C. II 31/99 2 (2767)

Przeciw Antoninie Padwińskiej z Głogowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Zbiorową kasę sierocą powiatowego sądowego w Głogowie pozew o 150 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia pr w Antoniny Padwińskiej, ustanawia się Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Padwińską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cg. I. 47/99 1 (2761)

Przeciw masie spadkowej ś. p. Piotra Żuławskiego, i niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, a mianowicie Zofii Hortenzy, Petroneli, Juhannie, Rafałowi i Andrzejowi Żuławskim, Achillesowi i Józefowi Żuławskim, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Samsona Kahanego i spół pozew o uznanie za właścicieli realności pod lk. 87 lw. 80 gm kat. Rz-szów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 25 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej i niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców, ustanawia się p. adw. Michniewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową i niewiadomych z życia miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1899.

Ч. Фирм. 225 (2479)

На основі посвідчень нотаріальних, що до ринь на загальних зборах членів з дня 30 цвітня 1897 і з дня 24 марта 1898 ухвалених, приказуємо ведучому реєстри торговельних висати до реєтру стоваришень заробкових і господарських фірм: „Общество взаимного кредита, Хлоскій Банк в Калуши, товариство зареєстроване в обмеженой поручкою“ з тим, що се стоваришене в основане на статуті, прийняті на загальних зборах членів товариства дня 30 цвітня 1897 і 24 марта 1898 відбуutih.

Цілю сего товариства є, подавати своїм членам матеріяльну поміч через корисне помішуване ошадностий і уділюване позичок при номочи спільного кредиту. Час існування товариства є необмежений. Членами Дирекції є: Др. Андрий Кос яко директор управління, Ярослав Коритовский яко каснер, а О. Дмитро Романовский яко контроль-р, всі замешкали в Калуши.

Всі оголошеня від товариства мають бути помішувані по найменше в двох політичних краєвих руских часописях. Одвічальність членів за обовязання товариства є обмежена в той спосіб, що члени відповідають за обовязання товариства своїми уділами і ще дальшого квотою до висоти пятах алоажених взглядох декларованих уділів. Один уділ виносить 20 алр.

Всі оголошеня і документи обовязуючі товариство підписує Дирекция через положена при фірмі товариства підписів двох членів Дирекції.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Бідділ II.

Станиславів, дня 13 лютого 1899.

L. cz. firm. 11/99 (2583)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Stanisław Baran w Lisku“.

Sanok, 18 marca 1899.

L. 32205 (2756 1—3)

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej a mianowicie:

- w Łańcucie 13 maja 1899
- w Mielcu 15 maja 1899
- w Wadowicach 17 maja 1899
- w Krośnie 19 maja 1899.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

- 1. klacze rozplodowe ze źrebkami,
- 2. młode klacze,
- 3. źrebica.

Jako nagrody państwowe będą rozdane

1. Kategoria:
 - a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.
 - b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
 - c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.
 - d) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.
2. Kategoria:
 - a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
 - b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.
 - c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

3. Kategoria:
 - a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.
 - b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
 - c) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe za chów koni.

W A R U N K I.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, muszą posiadać własności dobrych klaczy rozplodowych i winny być przedstawione komisji ze źrebkami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udane; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebicy od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyjonowanego, lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stadu krwi gorącej (des Gestüttschlages) ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyjonowanego lub też przez ogiera własnego, klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrymi klaczami rozplodowymi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać iż będą kiedyś dobrymi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozplodowe ze źrebkami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie D.

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozplodowych ze źrebkami ssąciami lub odstawnymi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie dotyczy się także źrebicya premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebicę, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisji na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo, wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisji premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebicy przysługujących do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydłce.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptom z dnia 10 sierpnia 1896 L. 15452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Tow. rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał Sejm t. j. w kwocie łącznej 5000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni robotycznych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyjonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyjonowanych odbędzie się w Łańcucie, Mielcu, Wadowicach i Krośnie w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej; subwencya może być przyznana z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 150 zł. i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyjonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanym im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 41 (2514)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“, że p. Wiktorowi Gablenzowi wedle przedłożonego poświadczenia na zwyczajnem zgromadzeniu Rady nadzorczej w dniu 24 września 1898 odbytem prekura Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie udzieloną została i tenże firmę Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim pod stampilią lub napisem „Direkcyja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ lub „Direction der wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau“ z jednym z dotychczasowych Dyrektorów Zenonem Słoneckim lub Ignacem Głazewskim lub dr. Gustawem Romerem, lub z jednym z zastępców Dyrektorów Edmundem Ginwit Piotrowskim lub dr. Antonim Górskim lub dr. Henrykiem Szarskim lub z jednym z prokuratorów Franciszkiem Krulem lub Janem Wygrzywalskim lub Gustawem Adamem podpisywać będzie „p. p. Gablenz“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. Ne. I. 453/99 1 (2593 1—3)

W sprawie wywłaszczenia gruntów w gminie katastralnej Horodenka pod budowę kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karolinę Wysockiej, Wasyła Jaworskiego i Dmytra Osadczuka z Horodenki celem strzeżenia ich praw kuratorem adw. dr. Białkowskiego w Horodence.

Tenże kurator będzie Karolinę Wysocką, Wasyła Jaworskiego i Dmytra Osadczuka w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępować, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 3900/98 2 (2588)

W sprawie egzekucyjnej Berla Finkiera jako prawodawcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Irenie Rozenrach i tow. pto 575 zł. 52 ct. w. a. ustanawia się dla strzeżenia praw potomstwa Pesli Racheli Rozenrach zam. Salpeter kuratorem p. adw. dr. Mikołaja Landaua i zaopatruje go w odcinny dekret. Rzecz kuratora jest potomstwa Pesli Racheli Salpeter tak długo zastępować, dopóki takowe się nie zgłosi lub sądowi innego zastępcy nie wymieni lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. A. 20/98 5 (2586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1897 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Marya Polak false Koćisz w Dąbrowce Polskiej.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy którymby prawo dziedziczenia do spadku przysługiwało nie są znani przeto wzywa się spadkobierców lub tych którzyby do pozostałego spadku jakie prawa udowodnić mogli, aby się w przeciągu roku od daty ogłoszenia edyktu do sądu zgłosili i swe prawa wykazali, gdyż w razie przeciwnym przyznanie spadku nastąpi tym, którzy się do spadku zgłoszą lub z ustanowionym kuratorem spuścizny Michałem Giza z Dąbrowki dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z tem, że gdy się do spadku nikt nie zgłosi, to takowy w całości Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

Nowy Sącz, 5 grudnia 1898.

L. cz. T 6/98 3 (2579 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Władysława Parfińskiego i Ludwiki Płodzieniowej o uznanie Andrzeja Parfińskiego za zmarłego, celem przeprowadzenia pertraktacji spadkowej po tymże, wzywa edyktem tym każdego, ktoby miał jakakolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Andrzeja Parfińskiego, urodz. w dniu 1 listopada 1823 w Krośnie, który przed 30 latmi z Krośna się wydalil i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie podał, aby o tem sąd tutejszy lub też kuratora adw. dr. Chwałboga w Jasle zawiadomił, a to do dnia 31 maja 1900 roku, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Władysława Parfińskiego i Ludwiki Płodzieniowej nastąpi uznanie powyż wymienionego Andrzeja Parfińskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 4 marca 1899.

L. cz. VII 629/90 1 III (2589 1—3)

Dla Izaaka Barbascha, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw firmie N. Barbasch o 1000 zł. a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 września 1898 l. cz. 14637/97, którą dozwolono wpisać zastawu dla sumy 1000 zł. a. w. do ciała hip. lwh. 63 gm. Brody na rzecz Rebeki Dym.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izaak Barbasch przebywa, ustanawia się ma, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. S. Wagnera.

Tenże kurator zastępować będzie Izaaka Barbascha w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 2 listopada 1898.

L. cz. firm. 72/99 (2581)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisal firmę „Przedsiębiorstwo rafinerji nafty Fränkla i Höniga w Ustrzykach dolnych“, a po niemiecku „Petroleum Raffinerie Fränkel & Hönig in Ustrzyki dolne“.

Spółkę zastępują niepodzielnie i wspólnie obydwaj jawni współnicy Mojżesz Fränkel i Gerson Hönig, a firmę obaj wspólnie własnoręcznie podpisują „Fränkel Hönig“.

Sanok, 18 marca 1899.

L. cz. Dh. 893/98 1 (2594)

Panu Wasylowi Mukaryk Iwana, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence, ma być doręczoną uchwała z dnia 9 kwietnia 1899 l. cz. Dh. 893/1, którą zaintabulowane prawo własności do pgr. 4379/2 w Horodence na rzecz Jurka Werczaka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wasyl Mukaryk Iwana przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Białkowskiego.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Mukaryka Iwana w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 1 września 1898.

L. cz. firm. 17/99 (2582)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisal firmę „Alfons Jastrzębski w Ustrzykach dolnych“.

Sanok, 18 marca 1899.

L. cz. E. 993/98 1 (2569)

Janowi Betleji, w sprawie hipotecznej przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie o 200 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia

29 grudnia 1898 E. 993/98 1, którą pozwolono na przymusowe ustanowienie prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na 2/6 i 2/24 częściach realności lwh. 115 gm. Dobrzechów Jana Betleja własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Betleja przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Jana Irzyka w Dobrzechowie.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Betleja w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 178/99 1 (2525)

Przeciw Samuelowi Leiby Weinreb z Chodorowowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Michła Dub pozew o zapłatę sumy wekslowej 100 zł.

Na podstawie pozwu de praes 8 marca 1899 l. cz. Cw. 178/99 1 pod dniem 9 marca 1899, wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Leiby Weinreba, ustanawia się p. dr. M. Schenkera adw. krajowego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 9 marca 1899.

L. cz. IV. 96/297 6 (2512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że w dniu 23 września 1896 w Siemichowie zmarła Katarzyna Figłowa nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i jakim osobom przysługują prawa do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensje do spadku z jakiegokolwiek tytułu, aby swe prawa w ciągu jednego roku w sądzie zgłosili i przy wykazaniu swych praw spadkowych deklaracje spadkowe wniosli pod rygorem, że w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem Franciszka Wojtanowicza z Siemichowa ustanowiono, pertraktowanymi przyznanym będzie tym, którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa na własność będzie przyznany.

Tuchów, dnia 21 marca 1899.

L. cz. A. 177/98 (5) (2531)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia w sprawie spadkowej po b. p. Chaji Sarze Kessler z życia i miejsca pobytu niewiadomych synów spadkodawczyni Jakóba Herscha Kesslera i Abrshama Dawida Kesslera jako z ustawy do spadku powołanych aby najdalej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku się oświadczyli gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym kuratorem adw. dr. Koflerem w Grzymałowie pertraktowany będzie.

Grzymałów, 12 listopada 1898.

L. cz. firm. 132/99 (2554)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 74 wpisano dnia 3 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Samuel Stolberg“ dla przedsiębiorstwa handlu drzewem i wyszynku w Kamionce strumikowej, której dzierżycielem jest Samuel Stolberg w Kamionce strumikowej zamieszkały.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. IV 266/96 12 (2560 1—3)

Do spadku po Machli Wilf, zmarłej 5 lutego 1833 w Drohobyczu konkuruje nieznaną z miejsca pobytu Bina Wilf z ustawy.

Wzywa się ją, by w ciągu roku oświadczyła się do spadku w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym Izakiem Wilf.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. IV. 163/82 4 (2561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Koźła, iż uchwała z dnia 10 stycznia 1899 l. cz. IV, 163/82 2 z dekretem dziedzictwa po Wawrzyńcu Kowalczuku dla niego przeznaczona doręczoną została kuratorowi jego Stanisławowi Żumarciu w Spytkowicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 24 lutego 1899.

